Cena numeru 15 groszy.

...a pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

...k IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 8-go GRUDNIA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 336

...W PRZEDEDNIU PRZEWROTU W NIEMCZECH.

...we groźby pod adresem Francji.--Hitler wyjeżdża zagranicę.

...itlerowcy tworzą własną armię i policję.--„Stahlhelm" ...również prowadzi wzmożoną działalność polityczna.

Wiedeń, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

...oszą z Monachjum, że Hitler któ...ierza udać się zagranicę, popro...ozwolenie na przejazd przez ...i otrzymał na to zgodę.

*

Berlin, 7 grudnia.

...o Conti donosi: Poseł narodowo...tyczny Strasser, oświadczył, że ...CJA MOŻE NARAZIĆ SIĘ NA ...ŻNE RYZYKO, JEŚLIBY CHCIA ...NOWNIE WKROCZYĆ NA TE...TORJUM NIEMIECKIE.

Monachjum, 7 grudnia.

...t. Bayer Kurier" przynosi charak...zną korespondencję w związku ...im rozkazem Hitlera w sprawie ...owania poszczególnych oddzia...urmowych, zwracającą uwagę na ...Hitlera nr. 2, wydany tuż przed ...swego czasu procesem lipskim, ...ym — jak wiadomo — Hitler przy...że będzie dążył do objęcia wła...ko drogą legalną.

...wiany rozkaz zawiera zasadni...n organizacyjny jednostek sztur...h, odpowiadających w zupełnoś...nizacji armji przedwojennej. ...enione zostały jedynie nazwy ...gólnych formacyj i tak, 2 — 3 ... stanowią „Sturm", który odpo...dawniejszej kampanji. Kilka ...ów" stanowią „Sturmbann", skła...się z 300 — 600 ludzi, a odpo...cy dawniejszemu bataljonowi. 3 ...nny stanowią „Standarte", li...d 1000 do 3000 ludzi. ...ownik takiej Standarty odpowia...kreślanych krótko SA istnieją da dawniejszemu dowódcy pułku. Przewidziane są nawet brygady i dywizje „legalnej brunatnej armji", które, ze względu na legalność, noszą jedynie inne nazwy i to: „Untergruppe" i „Gruppe". Prócz wyżej wymienionych jednoformacje SS czyli „Schutzstaffel". Są to przyszłe szeregi policji „trzeciego Reichu" oraz grupy samochodowe i lotnicze. Istnieje również szef sztabu, generalni inspektorowie oraz adjutanci i referenci sztabu. Cały wyżej określony aparat służy rzekomo tylko dla celów agitacyjnych i dla bezpieczeństwa partji.

Nowe zwycięstwo hitlerowców

podczas wyborów w Würtenbergji

Berlin, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z wczorajszych wyborów w Würtenbergji ogłoszone zostały tylko wyniki ze Stutgartu. Hitlerowcy uzyskali 44,599 głosów. W ostatnich wyborach do Reichstagu uzyskali oni 22,987. Grupa połączonych partji mieszczańskich, która w roku 1930 w wyborach do Reichstagu uzyskała 51,897 głosów obecnie zdołała skupić jedynie 23,104 głosy. Inne partje, jak centrum i social - demokraci ponieśli również klęskę. Hugenbergowski „Lokal Anzeiger" omawiając wyniki wyborów podkreślił, że są one manifestacją nastrojów panujących w społeczeństwie, w stosunku do rządów Brüninga. Wybory w Stutgarcie wykazują, że klęskę poniosły wszystkie partje popierające obecny rząd Rzeszy.

Program walki z socjalistami i komunistami.

Hitler chce wciągnąć do swej akcji duchowieństwo.

Essen, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z programem hitlerowców, przewidującym trzymiesięczną kampanję przeciw socjalistom i komunistom, kierownicy partji hitlerowskiej czynią starania, by do akcji tej wciągnąć również i centrum, a zwłaszcza katolickie duchowieństwo niemieckie.

Przed kilku dniami, jak donosi „Ruhr-Echo", odbyła się w Essen w tej sprawie poufna konferencja między przedstawicielami hitlerowców i centrum.

Z ramienia hitlerowców wziął udział w tej konferencji poseł do Reichstagu Zilkens, centrum reprezentował znany ze swych antykomunistycznych wystąpień jezuita ks. Muckermann.

Wychodząc z założenia, że wcześniej, czy później musi przyjść do współpracy między centrum a hitlerowcami, uczestnicy konferencji uchwalili PODJĄĆ WSPÓLNĄ AKCJĘ PRZECIW SOCJALISTOM I KOMUNISTOM.

*

Berlin, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Przywódca organizacji Stahlhelmu Seldte, przemawiając na zgromadzeniu w Bielefeld oświadczył, że Stahlhelm jako „polityczny związek pogotowia zbrojnego wystąpi w czasie wyborów do sejmu pruskiego oraz wyboru prezydenta z własnemi postulatami.

*

Lipsk, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Halle obradował zjazd mężów zaufania niemieckiej „Landvolkpartei", który, poddając ostrej krytyce program Hitlera ,zapowiedział zbliżenie i współpracę ze stronnictwem niemiecko - narodowem dla tem skuteczniejszej obrony ludności rolniczej przed zgubnemi następstwami idei, propagandowej przez Hitlera.

**

Berlin, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zarząd niemieckiej partji ludowej przyjął wczoraj większością 330 głosów przeciwko 16 rezolucję, zapowiadającą bezwzględną opozycję frakcji parlamentarnej wobec rządu Rzeszy i rządu pruskiego., Uchwała domaga się, ażeby Niemcy w rokowaniach swych wysunęły na pierwsze miejsce sprawę pierwszeństwa niemieckich długów prywatnych przed odszkodowaniami.

...Sejm zwołany na czwartek.

...osłowie zajmą się pracą nad budżetem.

...we ustawy o zgromadzeniach i egzekucjach należności skarbowych.

Warszawa, 7 grudnia.

...wsze posiedzenie sejmu po wzno...esji odbędzie się w czwartek 10 ...godzinie 4-ej popołudniu. Dziś po...rozesłano posłom porządek ...tego posiedzenia, na którem fi...kilka sprawozdań komisji o nie...nych jeszcze poprzednio wnio...raz rzeczy ciekawszych, pierw...anie rządowego projektu ustawy ...madzeniach.

...tem zaciekawienie wywołuje ...cy się na porządku dziennym obrad sejmu w pierwszem czytaniu projekt ustawy o zniesieniu dotychczasowej ordynacji egzekucyjnej w sprawach skarbowych.

Na czwartek przed południem wyznaczona została już komisja budżetowa, a dziś w godzinach wieczornych w gabinecie marszałka sejmu dr. Świtalskiego odbędzie się narada przy udziale dr. Świtalskiego,, wicemarszałków sejmu i premjera Prystora. Na naradzie tej omawiane będą szczegóły i porządek wznowionej sesji budżetowej.

Jak słychać sejm i komisja budżetowa pracować będą z wytężeniem do świąt nad budżetem, później nastąpią dwutygodniowe ferje świąteczne. Obrady nad budżetem przeciągną się aż do 15 lutego 1932 roku.

...nfiskata odezwy

...gi zielonej wstążki".

Warszawa, 7 grudnia.

...arjat rządu m. st. Warszawy ...wał w dniu 7 b. m. odezwę pod ...przez „Ligę Zielonej Wstążki" — ...enie waśni wśród obywateli ...a.

Minister Zaleski wyjeżdża dziś do Londynu

celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi angielskiemu.

Warszawa, 7 grudnia.

Dowiadujemy się, że minister Zaleski wyjeżdża z Warszawy do Londynu z wizytą oficjalną do rządu Wielkiej Brytanji we wtorek dnia 8 b. m. o godz. 11-ej min. 55 Nord-Expressem z dworca Głównego w towarzystwie dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych min. Szumlakowskiego. Naczelnik wydziału zachodniego w ministerstwie spr. zagranicznych p. Lipski, który również towarzyszyć będzie ministrowi Zaleskiemu w Londynie — juz z Warszawy wyjechał.

Minister Zaleski udaje się do Londynu drogą bezpośrednią przez Calais i przybędzie na „Victoria-Station" w środę dnia 9 bm. o godz. 7 wiecz.

W Londynie oprócz wizyt i konferencyj przewidziany jest obiad u ministra spraw zagranicznych p. Simona, obiad w ambasadzie polskiej, śniadanie u byłego ministra spraw zagranicznych lorda Readinga i w piątek dnia 11 bm. w godzinach południowych — posłuchanie ministra Zalskiego u króla Jerzego V.

Z Londynu wyjedzie minister Zaleski w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 11-ej rano i przybędzie do Warszawy w niedziele dnia 13 b. m. o godz. 6 min. 35 wiecz.

Warszawa, 7 grudnia.

(St) Dziś około północy aresztowano u zbiegu ulic Litewskiej i Marszałkowskiej delegata trzeciej międzynarodówki Pawła Fincla przy którym znaleziono fałszywy dowód osobisty na nazwisko Aleksandra Dobrzelickiego.

W czasie rewizji osobistej znaleziono przy aresztowanym specjalne upoważnienie egzekutywy dla przeprowadzenia reorganizacji centralnego komitetu polskiej partji komunistycznej ponadto 1100 dolarów, 360 funtów 897 guldenów oraz 740 złotych.

Fincel miał również szereg kont w bankach prywatnych.



Aresztowanie dr. Pfriemera

przywódcy puczu w Austrji.

Wiedeń, 7 grudnia.

Nieoczekiwany przyjazd zbiegłego organizatora puczu w Dolnej Austrji, dr. Pfrimera oraz dobrowolne oddanie się tegoż do dyspozycji władz sądowych, wywołało w Wiedniu niebywałą sensację. Szczegóły przyjazdu są następujące:

Przed gmach sądu okręgowego w Gratzu dziś o godz. 9 rano, zajechała zamknięta limuzyna, z której wysiedli dwaj mężczyźni w mundurach „Heimwehry". Byli to dr. Pfriemer oraz jego adjutant.

Dr. Pfriemer, zameldowawszy się sędziemu śledczemu poprosił o aresztowanie, co też się stało.

Rynek przędzy baw.

Na rynku przędzy bawełnianej w dalszym ciągu utrzymują się nader niepomyślne konjunktury, które utrzymają się do końca bieżącego miesiąca. W okresie panującego już od kilku tygodni zastoju jedynie w ubiegłym tygodniu zaobserwowano, lekkie zresztą, ożywienie, spowodowane nieco silniejszym popytem na przędzę, przeznaczoną do wyrobów trykotażowych i pończoszniczych a więc 20 tryk. i 24/II.

Zapasy w związku z niepomyślnym stanem rzeczy i mimo zredukowanej do 106 godzin tygodniowo produkcji w przędzalniach wykazują w ostatnim tygodniu nader poważny wzrost, wynoszący przy przędzy przeznaczonej do sprzedaży rynkowej 1.521.336 klg. i 404.838 przy przędzy przeznaczonej dla własnego użytku. Stanowi to wzrost zapasów dla pierwszej kategorji o 59 tysięcy klg. W związku z wyjątkowo słabym stanem rynku niektóre przędzalnie noszą się z zamiarem unieruchomienia pracy na cały okres świąteczny już 15 b. m. Ceny przędzy nadal wykazują słabą tendencję przyczem warto zauważyć, iż sp. akc. Biederman obniżyła wczoraj ceny o dwa centy.

Ceny najważniejszych numerów przedstawiają się następująco:

20/I	38 centów
24/I	40 centów
26/I	41 centów
20/II	42 centów
24/II	44 centów
20 trykotażowa	38

Warunki sprzedaży zmianom nie uległy, zasadniczo sprzedaż odbywa się za gotówkę, przyczem czeki antydatowane w związku z rewizjami skarbowemi nie są przyjmowane. (Dt).

Demonstracje bezrobotnych w Waszyngtonie.

Waszyngton, 7 grudnia.

Dziś w południe rozpoczęła się 72 sesja kongresu. Skonsygnowano znaczne siły policyjne uzbrojonew karabiny maszynowe i bomby łzawiące. Kapitol i Biały Dom otoczyły silne posterunki. Zarządzenia te zostały spowodowane manifestacjami bezrobotnych, którzy w liczbie 1,500 zorganizowali pochód przez ulice miasta. Policja dwukrotnie rozpraszała manifestantów, którzy usiłowali wtargnąć do senatu. Manifestacje powtórzyły się przyczem demonstranci domagali się by ich dopuszczono do prezydenta Hoovera.

Echa rewolucji w San-Salvador

Londyn, 8 grudnia.

Podczas rewolucji w San Salvador, zabitych zostało 50 osób, w tej liczbie 2-ch dyplomatów.

Zuchwałe włamanie

do urzędu gminnego pod Łodzią

(d) Urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o zuchwałem włamaniu do urzędu gminnego w miejscowości Golina (pow. łęczycki).

W nocy włamywacze przy pomocy podrobionych kluczy otworzyli drzwi wejściowe budynku. Przeszukali oni wszystkie szuflady, lecz nigdzie nie znaleźli gotówki. Zabrali się więc do ogniotrwałej kasy, jednakże nie mogli się z nią widocznie uporać, gdyż postanowili ją wynieść z budynku.

Jak stwierdzono, w pobliżu urzędu gminnego na włamywaczy oczekiwała taksówka. Włamywacze unieśli w niej ogniotrwałą kasę i odjechali ze swoim łupem. W kasie znajdowało się 500 złotych w gotówce oraz rozmaite dokumenty.

W godzinach rannych, gdy stwierdzono włamanie, za sprawcami zarządzono pościg. Dotychczas jednak jeszcze ich nie ujęto. Policja nie ustaliła również numeru taksówki, z której włamywacze korzystali.





Dodatkowe badania świadków.

Prokurator domaga się przesłuchania jeszcze raz naczelnika Kaweckiego kom. Olearczyka oraz nacz. Wolanieckiego

Jakie dokumenty zostaną dołączone do akt sprawy przywódców „Centrolewu"?

Warszawa, 7 grudnia.

Dzisiaj sala sądowa wygląda zupeł- łaczej niż podczas ubiegłych 35 zapowiedz, że odczytane będą do- menty wpłynęła na szersze rzesze ten sposób iż do przepełnionej zwyk sali przybyło zaledwie kilka osób.

Proces wkroczył teraz w drugie adjum, mniej ciekawe dla szerokiej pub znośći od tych dni, podczas których zesłuchiwano świadków ale dla wy- ku nader ważne.

Przedewszystkiem pod względem pro duralnym trzeba ustalić, jakie z wie setek zgłoszonych przez prokuratora ów będą do sprawy załączone.

Na stole do aktów dołączonych do awy, do których przybyło jeszczearżenie dr. Kiernika, piętrzą się ol- ymie pliki dokumentów.

Dr. Lieberman rozmawia przez czas ższy z dymisjowanym prezesem są- najwyższego p. Mogilnickim.

Poseł Witos zjawił się w nowym gar rze, również bronzowym jak wszyst ubrania poprzednie, w długich dob- wyglansowanych butach.

Na sali daje się odczuć pewne zde- wowanie, sąd zwleka z wkroczeniem salę. Kursują pogłoski, że odbywa narada sądu i że prokurator ma zgło jeszcze nowych świadków. Wymie ą nazwiska prezesa Sławka, mar- ika dr. Świtalskiego i byłego mini- a Cara.

Początek obrad.

Wreszcie dopiero o godzinie 11 zja- się pod przewodnictwem sędziego manowskiego.

Sędzia Hermanowski oświadcza, że czasie jednodniowej przerwy wpłynę- dwa listy, które nie będą do sprawy czone, jako nie mające z nią nic ólnego. Jednym z tych listów jest no adw. Hofmokl-Ostrowskiego, o m pisaliśmy w sobotę, drugi zaś po- dzi od byłego komendanta straży szałkowskiej w sejmie — Stawickie który opisuje znany incydent przy- a oficerów do gmachu sejmu.

Sędzia Hermanowski zapytuje czy akieś wiadomości dotyczące aktów wy; **prokurator Grabowski** prosi o czenie do sprawy i odczytanie ystkich aktów, które w postaci do- ów rzeczowych zostały dołączone z sędziego śledczego. Dowody te mują przedewszystkiem cały szereg anych odezw stronnictw opozycyj- , nawołujących do wystąpień prze- ko rządowi, pozatem znajduje się d nich dużo partyjnych okólników łaszcza centralnych władz PPS. do nizacyj prowincjonalnych, podają- sposób organizowania członków i i urabiania opinji publicznej prze- ko rządowi.

Obrona oponuje.

Adw. Sterling w imieniu obrony oponuje przeciwko dołączeniu całego szeregu dowodów zgłoszonych przez sędziego śledczego. Adwokat Sterling powołuje się na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego stwierdzających, że sędzia jest omylny. — Zresztą — jak wywodzi adwokat Sterling — również i kodeksy nasze stoją na granicy omylności ludzkiej. Sędziowie orzekający podlegają kontroli wyższej instancji i wyrok może być skorygowany. Nie można zatem żądać, aby sędzia śledczy był z kontroli usunięty. Sędzia śledczy załączył cały szereg odezw i dokumentów w odpisie. Obrona nie ma żadnej możności stwierdzenia, czy kopje odpowiadają oryginałom.

(Rozprawa toczy się).

Pozatem oponuje adwokat Sterling przeciwko dołączeniu do sprawy przywódców „Centrolewu" całego szeregu aktów z innych spraw sądowych, a przedewszystkiem ze sprawy o zamachach na Marszałka Piłsudskiego, ze sprawy o zajścia na ulicach Warszawy w dniu 14 września 1930 roku.

Adwokat Sterling stwierdza, iż zeznania świadków w innych sprawach nie są dla sądu miarodajne, ponieważ zeznania ich mogą być tylko odczytane. Zdaniem adwokata Sterlinga wywiadowcy nie są uprawnieni do stwierdzania zgodności kopji dokumentu z oryginałem i do stwierdzenia autentyczności dokumentów.

Jeśli wogóle chodzi o samą ilość aktów i dokumentów, to stwierdzić należy że ich jest w tej sprawie niezwykle wiele.

Stół sędziowski jest dzisiaj zawalony dokumentami i nawet na końcu stołu przed sekretarzem piętrzą się 4 olbrzymie stosy oprawione w różne kolorowe teczki. Dokumentów sprawy nie liczono, ale wolno przypuszczać iż jest ich ponad tysiąc. W dalszym ciągu przemówienia swego **adwokat Sterling** sprzeciwia się załączeniu do aktów kart informacyjnych, dostarczonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, a zawierających sprawozdania wywiadowców policji o przebiegu wieców poselskich.

Te karty informacyjne podpisane są pseudonimami jak naprz. „Wacek" „Grzegorz" „Smutny" i t. p.

Te dokumenty uważa adwokat Sterling za niedopuszczalne materjały dowodowe i oponuje przeciwko ich załączeniu.

Po krótkiej przerwie adwokat Landau oponuje również przeciwko załączeniu niektórych dokumentów do sprawy. Adwokat Śmiarowski który po dłuższej chorobie zjawia się po raz pierwszy dzisiaj na ławie obrony oponuje również przeciwko załączeniu do aktów kopij różnych dokumentów.

Wnioski prokuratora.

Prokurator Grabowski domaga się ponownego wezwania kilku świadków przedstawicieli władz, bezpieczeństwa, jak naczelnika Kaweckiego komisarza Olearczyka, naczelnika Wolaneckiego i innych.

Adwokat Sterling w długiem przemówieniu sprzeciwia się wnioskowi prokuratora Grabowskiego.

Na zakończenie swego przemówienia adw. Sterling zapytuje, dlaczego nie przedłożono sądowi oryginałów dokumentów tylko odpisy.

Adwokat Honigwill protestuje przeciwko załączeniu do sprawy odpisów wyroków wydanych w sprawie o zamach na Marszałka Piłsudskiego i zajścia w dniu 14 września 1930 roku w Warszawie, twierdząc, że wyroki te wydawane są przez pierwszą instancję, a więc nie są prawomocne i dlatego nie mogą być materjałem dowodowym.

Prokurator Grabowski w dłuższem przemówieniu prosi sąd o przyjęcie wszystkich zgłoszonych przez sędziego śledczego dokumentów i odpisów oraz odbitek fotografji.

Po zakończeniu przemówień sąd udaje się na naradę, która trwa dwie godziny.

Po naradzie sąd ogłasza decyzję, na mocy której karty informacyjne, to jest meldunki informacyjne podpisane pseudonimami — nie będą do sprawy załączone, **natomiast akty spraw o zamach na Marszałka Piłsudskiego i o zajścia w dniu 14 września 1930 roku, będą do sprawy załączone, jak również cały szereg odpisów odezw podburzających.**

Prokuratorzy zapowiedzieli cały szereg wniosków przed zamknięciem przewodu, wobec tego postanowiono odroczyć posiedzenie do czwartku dnia 10 b. m. godzina 10 rano.

Delegacja legjonistów udaje się do Rzymu,

gdzie będzie przyjęta przez króla i Mussoliniego.

Warszawa, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj wyjeżdża do Włoch delegacja Zarządu Głównego Związku Legjonistów Polskich w osobach płk. Beliny-Prażmowskiego, prezydenta stoł. król. m. Krakowa, posłów Madeyskiego, Pochmarskiego, Starzaka, Wojciechowskiego, radcy Starzewskiego i Morstina.

Delegacja Związku Legjonistów udaje się z rewizytą do Związku Narodowego Ochotników Włoskich, na którego czele stoi prezydent E. Coselschi, deputowany parlamentu włoskiego, zasłużony działacz dla sprawy Polski. Delegacja Związku Legjonistów będzie powitana oficjalnie na granicy włoskiej w Tarvisio, poczem uda się do Triestu. W okolicy Triestu zwiedzi pola bitwy z czasów wojny światowej. Następnie delegacja pojedzie do Wenecji i Medjolanu. W Mestre, pod Wenecją, odbędzie się uroczystość złożenia wieńców przy tablicy pamiątkowej ku czci spoczywających tam polskich bojowników o wolność.

W dalszym ciągu podróży delegacja uda się do Florencji i Rzymu. W stolicy Włoch delegacja Związku Legjonistów będzie przyjęta na audjencji przez króla i szefa rządu Mussoliniego. Delegacja będzie również przyjęta przez Ojca św. na audjencji w Watykanie.

Obniżka płac i cen w Niemczech

przy równoczesnem podwyższeniu podatku obrotowego wejdzie w życie od 1 lutego

Berlin, 7 grudnia.

Dziś o godzinie 10-ej rano rozpoczynają się obrady gabinetu Rzeszy w sprawie **nowego rozporządzenia o obniżce płac i cen.**

Rozporządzenie ogłoszone ma być w środę lub czwartek.

Według doniesień dzienników **obniżka pensyj urzędniczych o 9 proc. jest już zdecydowana** i ma wejść w życie 1 lutego 1932 r. Taryfy towarowe zmniejszone będą od 16 grudnia o 25 proc. Podatek obrotowy zostanie podwyższony z 0.75 proc. na 2 proc.

Rozporządzenie zawierać będzie szereg postanowień, mających na celu przeciwdziałać rozwielmożnionej w Niemczech akcji terorystycznej oraz ogłosi zakaz zgromadzeń politycznych w okresie świątecznym. Na mocy nowego rozporządzenia renty inwalidzkie nie będą zmniejszone. Nie ulegnie również zmniejszeniu minimum egzystencji wolne od podatku.

Bony skarbowe w Ameryce i Francji

Rządy obu państw w poszukiwaniu kredytów krótkoterminowych

Londyn, 7 grudnia.

Z Waszyngtonu donoszą, iż ministerstwo skarbu puściło w obieg bony skarbowe na sumę 1,3 miljardów dolarów Jest to największa pożyczka wewnętrzna wyłożona w St. Zjedn. od czasu wojny. Bony skarbowe są krótkoterminowe i zostaną wykupione przez skarb po 3, 6 i 12 miesiącach. Stopa procentowa wynosi 3 proc. i pół. Bony skarbowe przeznaczone są na pokrycie zobowiązań skarbu, przypadających w połowie grudnia i równających się sumie 1,1 miljardów dolarów.

Paryż, 7 grudnia.

Agencja Tel. Express.

Rząd francuski zawarł z Bankiem Francji umowę w sprawie wypuszczenia bonów skarbowych wysokości 2,5 miljardów franków. Amortyzacja bonów nastąpić ma z rezerw skarbowych, oraz podwyżki udziału, które ma wypłacić rządowi Bank Emisyjny.

Tranzakcja powyższa, jak donoszą dzienniki, ma na celu wyrównać straty, które poniósł Bank Francji przez spadek kursu funta angielskiego, które obliczane są na 2,5 miljardów franków.

Delegacja 16. pułku rumuńskiego

przybywa do Warszawy

Warszawa, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jutro przybywa do Warszawy delegacja 10 p. p. wojsk rumuńskich, którego szefem jest Marszałek Piłsudski, celem przedstawienia się Marszałkowi jako szefowi pułku. Delegacja ta w składzie dowódcy pułku i 3 oficerów przyjęta będzie na specjalnej audjencji przez p. Marszałka Piłsudskiego poczem zabawi w Warszawie kilka dni najbliższych biorąc udział w przypadającem w tym czasie dorocznem święcie 1 pułku szwoleżerów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Heimwehra dąży

do dyktatury w Austrji

Wiedeń, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Klagenfurtu donoszą, że wczoraj odbyło się tam zgromadzenie Heimwehry, na które przybył ks. Stahrenberg. Ks. Stahrenberg w przemówieniu swojem oświadczył m. in. że rząd obecny w Austrji jest „niemożliwy" i że heimwehra uczyni wszystko, aby już w najbliższych tygodniach doprowadzić do dyktatury. Jeden z następnych mówców przedstawił program gospodarczy streszczający się w planie walututowym wprowadzenia obok dotychczasowego ustawowego szylinga t. zw. szylinga krajowego mającego stały kurs dla obrotu wewnętrznego.

Studenci chińscy prą do wojny

Stan wojenny w Nankinie

Londyn, 7 grudnia.

Jak donoszą „Daily Mail" 30.000 chińskich studentów urządziło wczoraj w Nankinie wielką demonstrację wojenną. Studenci zjechali się do stolicy Chin ze wszystkich stron kraju kolejami bez biletów.

Sytuacja w mieście była tak niebezpieczna, iż rząd chiński ogłosił w Nankinie stan wojenny i postawił wojska w pogotowiu. Pod presją władz wojskowych studenci zmuszeni byli wyjechać z Nankinu kolejami.

200 studentów aresztowano. Demonstranci domagali się ogłoszenia wojny z Japonją. 2000 studentów obsadziło dworzec w Pekinie. To samo wydarzyło się w Tsien-Tsinie.

ś. † p.

EDWARD WAGNER

inżynier-technolog filister ryskiej korporacji Arkonja długoletni Prezes Łódzkiego Stow. Techników
zmarł w dniu 7 grudnia 1931 r.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę, światłego przewodnika na niwie pracy technicznej i społecznej, do ostatka dni swoich oddanego całem sercem sprawom umiłowanej Organizacji.

Wdzięczna i rzewna pamięć o Nim pozostanie nazawsze w sercach naszych.

Zarząd
Łódzkiego Stowarzyszenia Techników.

W dniu 7 b. m. rozstał się z tym światem po czterdziestu latach współpracy z nami Dyrektor Ruchu Zakładów naszych,

ś. † p.

EDWARD WAGNER

inżynier-technolog,

przeżywszy lat 74.

W zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i dzielnego współtowarzysza pracy o rzadkich zaletach ducha i charakteru.

Wdzięczną pamięć o Nim zachowamy w sercach naszych.

RADA I ZARZĄD
Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.

W dniu 7 b. m. zmarł nasz powszechnie szanowany i lubiany kolega i przyjaciel

ś. † p.

EDWARD WAGNER

inżynier-technolog, Dyrektor Ruchu Zjedn. Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.
w wieku lat 74.

Zgasły był nam zacnym i dobrym doradcą oraz wzorem pracowitości i sumienności przez długie lata.

Przejęci do głębi tą stratą, oddajemy hołd pamięci zmarłego.

DYREKCJA I URZĘDNICY
Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.

ś. † p.

Edward Wagner

Inżynier Technolog, Kawaler orderu „Polonia Restituta", Dyrektor Ruchu Zj. Zakł. Przemysł. K. Scheiblera i L. Grohmana, Prezes Stow. Techników w Łodzi, Wice Komendant V Oddz. Łódz. Straży Ogniowej, Filister i założyciel korporacji „Arkonja", Członek Rady i Zarządu Warszawskiego Stowarzyszenia Dozoru Kotłów Parowych i wielu innych

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. św. Sakramentami zmarł dnia 7 grudnia r. b. w wieku lat 74.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w środę, dnia 9 b. m. o godz. 10-ej rano w Katedrze św. Stanisława Kostki, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz Katolicki w Łodzi.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłego — pogrążeni w głębokim smutku

Żona, córki, syn, synowa, zięciowie, wnuki i rodzina.

Do głębi wzruszeni, zawiadamiamy o śmierci nieodżałowanego Kolegi

B. P.

Abrahama Geca

b. nauczyciela Gimnazjum Tow. Szerzenia Oświaty i W. Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46.

DYREKCJA I GRONO NAUCZYCIELSKIE.

Przejęci głębokim żalem, zawiadamiamy o śmierci naszego drogiego profesora i wychowawcy

B. P.

ABRAHAMA GECA

Uczniowie Gimnazjum Męskiego Tow. Szerzenia Oświat. i W. Techn wśród Żydów w Łodzi Pomorka 46.

Z SALONU SUKIEN ANNY OCHRYMSKIEJ.

Jak nas informują ostatnio rozpowszechniona jest pogłoska, lansowana przez nieuczciwą konkurencję, jakoby salon sukien Anny Ochrymskiej, Przejazd 30 miał się zlikwidować.

Otóż firma powyższa zwraca uwagę Sz. klijenteli za naszem pośrednictwem, iż pogłoski te są fałszywe i nieuzasadnione.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło Mechaników przy Łódzkiem Stowarzyszeniu Techników w Łodzi zawiadamia, że odczyt inż. Jakobsfelda z Warszawy, naznaczony na 9 grudnia r. b., zostaje odwołany z powodu śmierci Prezesa Stowarzyszenia Techników ś. p. Edwarda Wagnera.

ODCZYT W STOW. INŻ. I ARCH.

W kole ekonomicznem przy Stow. Inż. i Arch. (Ewangielicka 9) odbędzie się w środę 9 bm., o godz 20.45 wieczór dyskusyjny, na którym p. Agizim wygłosi odczyt pt.: „Gospodarcze podłoże rewolucji hiszpańskiej".

Wstęp dla członków Stow. i wprowadzonych gości

JUTRO—SPIS LUDNOŚCI.

Niech każdy spełni dokładnie swój obowiązek.

Wszyscy muszą być spisani i opisani.

Jutro już odbędzie się powszechny spis ludności. Nie będzie w całej Polsce ani jednego mieszkania ani budynku mieszkalnego a nawet więcej: ani jednego schronienia, gdzie zamieszkał człowiek, choćby miało to być w namiocie, na trawie, lub w cygańskim wozie wędrownym, gdzieby nie złożył swej wizyty

honorowy komisarz spisowy.

Jeśli w mieszkaniu nie zastanie nikogo to przyjdzie raz drugi i trzeci. O znajdujących się poza domem zasięgnie potrzebnych informacyj od tych, których zastanie. W każdym razie,

wszyscy muszą być spisani i opisani i wciągnięci na arkusze spisowe.

O celach II spisu ludności wszyscy obywatele — jak się zdaje — są już dostatecznie uświadomieni. Wszyscy wiedzą, że wyniki spisu odtworzą **strukturę społeczną, gospodarczą, narodowościową i wyznaniową państwa polskiego**, że rzucą jasne światło na stosunki zawodowe, kwestję mieszkaniową i budowlaną i na wiele innych ważnych zagadnień społecznych i państwowych, nie mówiąc już o samym dostarczeniu cyfry ludności w państwie.

Społeczeństwo dało wyraz swemu zrozumieniu celów spisu. Dowodem tego było ustosunkowanie się do spisu całej prasy oraz organizacyj społecznych. Najwymowniejszym jednakże jest fakt, że znalazło się w społeczeństwie około 150.000 osób, które bezinteresownie zaofiarowały swą pracę w charakterze honorowych komisarzy spisowych. Zrozumienia dobrej woli, a często entuzjazmu tych ludzi nie przyćmiła nawet ciężka atmosfera powszechnego kryzysu.

Akcja spisowa, obejmująca cały kraj opiera się więc na 150-cio tysięcznej ochotniczej armji, ożywionej jaknajlepszym duchem pracy społecznej. O tem należy przedewszystkiem pamiętać. Komisarz spisowy, który zapuka w dniu 9 grudnia do każdego mieszkania, to obywatel (lub obywatelka), który

bezinteresownie podjął się kilkudniowej i niełatwej pracy.

Społeczeństwo powinno w całej rozciągłości ocenić tę ofiarność. Życzliwe przyjęcie zgłaszającego się do domu komisarza powinno stać się pierwszym tego dowodem. To jednak nie wystarcza. Należy również ułatwić pracę komisarzowi, przygotowując wcześniej odpowiedzi na pytania kwestjonarjusza spisowego, przytem odpowiedzi proste i prawdziwe.

Prawdziwość i dokładność zeznań jest zasadniczym obowiązkiem wobec aktu państwowego tak wielkiej wagi, jakim jest spis. Niczego się przytem obawiać nie trzeba, pamiętając, że

tajemnica spisowa jest przestrzegana jaknajskrupulatniej,

i że na niczyją szkodę zeznania spisowe nie mogą być wykorzystane. Wprost przeciwnie: spis odbywa się wyłącznie pod hasłem dobra państwa i wszystkich obywateli.

A zatem w dniu jutrzejszym spełnijmy godnie i ochoczo swój obowiązek!

KRONIKA

Grudzień
8
WTOREK

Dziś Niep Pocz. N.M.P.
Jutro Walerji i Leokadji

Wschód słońca	7.30
Zachód słońca	3.26
Wschód księżyca	7.02
Zachód księżyca	2.29
Długość dnia	6.59
Ubyło dnia	8.39

Choroby zakaźne.

Zanotowano 150 przypadków.

W ciągu tygodnia od 29-go listopada 5-go grudnia r. b. włącznie zgłoszo- do wydziału zdrowotności publicznej stępujące przypadki zachorowań na oroby zakaźne: dur brzuszny 12 przy dków (20 przypadków w tygodniu po zednim), płonica 18 przypadków (37), onica 45 przypadków (16), drętwica rku 1 przypadek (—), odra 56 przy- dków (56), róża 4 przypadki (4) ztusiec 6 przypadków (12), gorączka ogowa 8 przypadków (7).

Ogółem zanotowano w tygodniu rawozdawczym 150 przypadków za- orowań na choroby zakaźne w tygod poprzednim 153 przypadów.

wietlice dla bezrobotnych

mają być otwarte w Łodzi.

(s) Od czasu nadejścia chłodnych bezrobotni znaleźli się w bardzo tra rej sytuacji. Nie mogą usiedzieć w szkaniach, w których panuje mróz, chodzą więc na ulicę, w przypuszcze , że ogrzeją się nieco spacerem. Ale ak ciepłej odzieży i tu daje się im kliwie we znaki.

I dlatego też na dworcach kolejo- ch spotkać dziś można wielu bezro nych, którzy nigdzie nie zamierzają hać, którzy nie przyjechali skądkol ek i bez celu krecą się po salach bi- owych i salach poczekalni. Jest to daj ich jedyne zabezpieczenie przed kliwem zimnem na ulicy. Przesiadu- na dworcu całemi godzinami i z ża- n opuszczają to miejsce wieczorem, udać się na noc do swych mieszkań. Położenie tych ludzi jest doprawdy giczne. W wielu miastach zagranicą roku bieżącym powstały specjalne ietlice, duże izby ,mające za całe u- blowanie ławki i stoły. Izby te są alane w ciągu dnia i tam też znajdu- ucieczkę przed zimnem bezrobotni.

W ostatnich dniach mróz w Łodzi co zelżał. Ale wszystko zwiastuje, będziemy mieli w roku bieżącym rdzo surową zimę. I z tego też ględu, jak nas informują, na najbliż- m posiedzeniu rady miejskiej ma zgłoszony wniosek w sprawie ut- rzenia w kilku punktach miasta alanych świetlic dla bezrobotnych, st ustawiania na ulicach koszyków arzącym się koksem, jak to prakty- wano w ostatnich latach.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apte- Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), c. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zandele- za (Piotrkowska 25), W Sokolewicza i W. a (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), Pychtera i B Łobody (11-go listopada 86).

Włamanie do willi adw. Kobylińskiego.

Łupem złodziei padła garderoba i pościel.

(dg) Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego włamania do willi w majątku ziemskim Cesarka pod Strykowem, będącego własnością adwokata łódzkiego, Stefana Kobylińskiego.

W willi tej znajduje się obecnie tylko dwuch służących. W nocy około godziny czwartej, służący usłyszeli podejrzane szmery. Gdy wstali z łóżek stwierdzili, że drzwi wejściowe są otwarte, a na górze w pokojach pali się światło. Okazało się, że grasowali tam włamywacze. Zdążyli oni już

wyłamać zamki we wszystkich szafach i szufladach,

w których znajdowały się platery, srebrne przedmioty, futra oraz dywany.

Gdy służący nadbiegli na górę, włamywacze natychmiast rzucili się do ucieczki, rezygnując ze znacznej części swego łupu. Zabrali oni tylko pościel oraz letnią garderobę, wartości ogólnej około 2 tysięcy złotych i wyskoczyli oknem na podwórze.

Służący zbudzili ze snu fornali, śpiących w sąsiednim domku i wraz z nimi puścili się w pogoń za złoczyńcami. — Służący dali do włamywaczów kilka strzałów, chcąc ich w ten sposób zmusić do zatrzymania się. Włamywacze jednak nie zatrzymali się i korzystając z ciemności nocnych

skryli się w okolicznych lasach.

Zalarmowano policję. O świcie do Cesarki zjechali przedstawiciele władz śledczych, którzy ustalili, że włamania dokonali jacyś

fachowcy najprawdopodobniej przybyli z Łodzi.

Sprowadzono psy policyjne, **które** po śladach dotarły do miejscowości Skoszewy, odległej o cztery kilometry od Cesarki. Z miejscowości tej drogi się rozchodzą, jedna idzie w stronę Brzezin, a druga Łodzi. W którą stronę zbiegli włamywacze — dotychczas nie ustalono.

WIECZÓR TAŃCA PALUCCI NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych wieczór tańca artystycznego Palucci nie odbędzie się. Kasa Filharmonji zwraca pieniądze za nabyte bilety.

Echa masowego zaczadzenia.

Okazało się, że winę ponosi... gazownia miejska.

Rodzina zmarłych występuje na drogę sądową przeciw magistratowi.

Jak już donosiliśmy w dniu 1 grudnia przy ul. Zakątnej 61-63 miał miejsce wypadek masowego zaczadzenia spowodowany przedwczesnem zamknięciem drzwiczek pieca.

W wyniku zatrucia zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia właściciel mieszkania 70-letni Marcin Tęgosz, pozostałych, w liczbie sześciu, lekarz pogotowia w stanie bardzo ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego Kasy Chorych, gdzie nazajutrz zmarła druga ofiara, a mianowicie: 24-letni sublokator Tęgosza, Stanisław Tutaj.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie początkowo przypuszczając, iż ulegli oni zaczadzeniu przez wydobywający się z przedwcześnie zamkniętego pieca czad, jednak w czasie dochodzenia policja dała do zbadania popiół z pieca pochodzącego z mieszkania Tęgosza. Wynik analizy był wręcz sensacyjny: okazało się, że nie może być mowy o zaczadzeniu.

Policja prowadząc dochodzenie, ustaliła, że przed niedawnym czasem na posesji tej były przeprowadzane roboty kanalizacyjne, oraz że zostały przeciągnięte pod wspomnianym domem rury gazowe, przechodzące przez tą posesję do sąsiednich posesji.

Policja nakazała wobec tego zerwanie podłogi w mieszkaniu Tęgosza, gdzie **natrafiono na rury gazowe.**

Fakt ten wzbudził podejrzenie, że wypadek **mógł być spowodowany ulatniającym się gazem świetlnym,** przeto **dla pewności zamknięto kota, w mieszkaniu po uprzedniem szczelnem zamknięciu drzwi i okien.**

W dniu wczorajszym po 24 godzinach otworzono drzwi, gdzie **znaleziono martwego kota. Stwierdzono,** iż uległ on **zatruciu gazem świetlnym.**

Policja, nie mając już żadnych wątpliwości co do przyczyny zatrucia domowników Tęgosza, powiadomiła gazownię miejską, która na miejsce wypadku skierowała swój personel techniczny, który po dokładnem zbadaniu rur zaciągniętych pod mieszkaniem Tęgosza, orzekł, **iż jedna z rur uległa pęknięciu, którą też natychmiast naprawiono.**

Jak nas informują, **rodziny tragicznie zmarłych występują na drogę sądową przeciwko magistratowi miasta Łodzi o odszkodowanie za spowodowanie śmierci swych najbliższych.**

Stan zdrowia pozostałych ofiar przebywających w szpitalach znacznie się polepszył, tak iż jest nadzieja utrzymania ich przy życiu. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś wtorek i jutro środa ostatnie powtórzenia sztuki Bułhakowa „Mieszkanie Zojki".

Od tygodnia pracownie Teatrów Miejskich goraczkowo przygotowują wystawę do „Sprawy Dreyfusa", której premjera dana będzie we czwartek. Głośny widowiskowy ten reportaż, aczkolwiek oparty wyłącznie na materjale historycznym, posiada mocne akcenty społeczno-polityczne wzbudzające i dziś potężny rezonans wśród widzów. Reżyseruje Edmund Wierciński.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wtorek o godz. 5 popoł. po raz ostatni szlagierowe „Hau Hau" z Michałem Zniczem Ceny zniżone.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. frywolna, arcy wesoła komedja Roberta Bracco „Ona czy jej siostra" w reżyserji dyr Borowskiego i w koncertowem wykonaniu: Grabowskiej Wasiutyńskiej, Brodniewicza i Szuberta.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18, tel. 179-00.

Dziś, we wtorek dnia 8 grudnia 1931 r. o godz. 8 min 15 wiecz. sensacyjna sztuka „Express Północny 133", której fascynująca treść oraz świetna gra zespołu jak również doskonałe efekty techniczne przyczynią się do wielkiego powodzenia i dają widzowi pełnię emocjonujących wrażeń.

TEATR W SALI GEYERA (Piotrkowska 295).
Dziś wtorek dnia 8 grudnia sensacyjna sztuka p. t. „Dom podrzutków".

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 8 grudnia 1931 r.

10.15—11.45 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.

11.58—12.15 Sygnał czasu z W-wy hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący oraz kom meteorolg z W-wy.

12.15—13.30 Poranek symf z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Ork. filharm pod dyr J. Oziminskiego, Olga Łada (sopr.), Leopold Dworakowski. 1) M Glinka: Uwert. do po. „Rusłan i Ludmiła" 2) A Głazunow: Koncert skrzypcowy. 3) Pieśni rosyjskie. 4) P. Czajkowski: Symfonja 6-ta (Patetyczna) (tr. z W-wy).

13.30—14.00 Transmisja z sali „Coloseum" meczu bokserskiego Berlin—Warszawa.

14.00—15.00 Przerwa.

15.00—15.55 Koncert orkiestry wiejskiej A. Stromberga (tr. z W-wy)

15.55—16.20 Program dla dzieci: 1) Opowiadanie Juljana Krzewińskiego „Wojtusiowe ptaszki" 2) Obrazek p. t „Pada śnieg" pióra E Kałużyńskiej (tr. z W-wy).

16.20—16.40 Płyty gramofonowe z W-wy.

16.40—16.55 „Początek i koniec wszechświata", wygł dr. Feliks Burdecki (tr. z W-wy).

16.55—17.15 Płyty gramofonowe z W-wy

17.15—17.30 Odczyt ze Lwowa p. t. „Wrażenia z lotu na Wschód" — opowie dr. K. Czarkowski-Golejowski

17.30—17.45 Audycja p. t. „Jutro wywiad red. Piotrowskiego z dyr. E. Szturm de Sztremem — dyrekt główn. Urzędu Statyst

17.45—19.00 Poplarny symf. koncert w wyk Ork. Filharm. Warsz. pod dyr J. Ozimińskiego (tr. z W-wy)

19.00—19.25 Rozmaitości.

19.25—19.30 Odczytanie programu na dzień następny.

19.30—19.45 Repertuar teatrów i płyty gramofonowe

19.45—20.15 Słuchowisko z Warszawy p. t.: „Pan Komisarz idzie"

20.15—21.40 Koncert popularny. Wyk. Ork P. R. pod dyr. J Dworakowskiego Irena Cywińska-Bojanowska (sopr) i L Urstein (akomp) (tr. z W-wy).

21.00—21.55 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżącą omówi i porad techn. udzieli p. W. Frenkiel (tr z W-wy)

21.55—22.40 Recital fort. z Krakowa.

22.40—22.55 Kom meteorol., polic., oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy).

23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. *Helsingfors.* Koncert symfon.

20.05. *Sztuttgart.* Recital skrzypcowy. Vasy Prihoda. Tr. z Liederhalle.

20.25. *Wiedeń* „Das Ringtheater brennt", słuchow. Sil-Vara i Hansa Wintera.

21.00. *Paryż.* „Flossie", operetka Szulca.

22.00. *Stockholm.* Koncert z udziałem H. Marteau.



Ujrzymy na scenie Teatru Miejskiego

szereg znanych osobistości, jak: Jaures'a, Clemenceau, Brianda, Poincare i t. d.

Przed premjerą „Sprawy kpt. Dreyfusa".

Podczas dawniejszego swego pobytu w Łodzi utalentowany reżyser Edmund Wierciński zapisał się już chlubnie w dziejach naszego teatru, wystawiając szereg sztuk jak „Hinkeman" Tollera, „Sen" Kruszewskiej, „Hamleta" i „Księdza Marka".

Inscenizacja wszystkich tych sztuk ujęta była z rozmachem i inteligencją, świadczącą o wielkiej inwencji reżyserskiej Wiercińskiego.

Obecnie zaangażowany do Warszawy, wystawił „Sprawę Dreyfusa" Rehfischa i Herzoga w „Melodramie".

Powodzenie sceniczne tego reportażu skłoniło dyrekcję Teatru Miejskiego w Łodzi do wystawienia „Sprawy Dreyfusa" w Łodzi. W tym też celu zaangażowany został Wierciński.

— Czem pan tłumaczy wielki sukces jaki „Dreyfus" odniósł w Warszawie— zapytaliśmy Wiercińskiego.

— „Sprawa Dreyfusa" jest sztuką naprawdę interesującą, a nawet i dziś jeszcze aktualną Wyraźne tło społeczne i szerokie ogólno - lódzkie podłoże etyczne, walka sprzysiężonych sił reakcji, operujących najnikczemniejszemi hasłami i fałszerstwami z siłami postępu, głoszącemi hasła moralności społecznej i prawdy — oto ideologiczne warunki tej sztuki.

Tragiczny los przypadkowej niemal ofiary tej gigantycznej walki życia—kapitana Dreyfusa, nie jest najwyraźniejszym akcentem historycznego procesu zwanego „Sprawą Dreyfusa".

Sprawa niewinnie skazanej **jednostki** stała się sprawą **ogólną** w sensie politycznym, społecznym i moralnym. To było powodem zaangażowania się w tej sprawie takich ludzi jak: Zola, France, Jaures, Clemenceau, Briand, Poincare, Doumergue.

Prócz tego sceniczne wartości sztuki dają materjał do interesującego widowiska teatralnego. Sztuka jest właściwie reportażem historycznym. Nawiasem dodam, że literatura francuska i niemiecka traktująca o „Sprawie Dreyfusa" jest bardzo bogata i emocjonująca. Aktorzy mają trudne ale wdzięczne jednocześnie zadanie ucieleśnienia historycznych postaci: Zoli, Jaures'a, Franca, Clemenceau, Picquarta i t d.

Postacie te, wskrzeszone na scenie w szczególnie emocjonujący sposób, interesują również publiczność.

Szereg pełnych dramatycznego napięcia scen, głębokie konflikty psychologiczne i etyczne, perspektywy historyczne, stanowią zarówno dla aktora jak i dla publiczności pierwszorzędną okazję do intensywnego przeżycia teatralnego, a to jest niesłychanie ważne, bo jedną z najboleśniejszych cech kryzysu teatru współczesnego jest brak istotnego, gorącego zainteresowania się teatrem, — jego działalnością artystyczno - kulturalną i społeczną.

Wracając do sprawy Zoli, zaznaczam, że jako reżyser, zwróciłem specjalną uwagę na podkreślenie i wyjaśnienie tła historyczno - społecznego. Na podstawie licznych źródeł historycznych uzupełniłem pewne luki i niejasności. Daty, fakty i konieczne dla zrozumienia akcji dokumenty, uprzystępniłem publiczności **przy pomocy szeregu ekranów.** Prócz tego dopisałem sam prolog i epilog, zrekonstruowałem początkowy akt degradacji i końcowy akt rehabilitacji Dreyfusa.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że praca z koleżankami i kolegami zespołu łódzkiego Teatru Miejskiego była dla mnie jako dla reżysera niezwykle przyjemna. Dyrektor Borowski może powinszować sobie, że posiada naprawdę dobry, zdolny i pełen chęci do pracy zespół.

Tajemnicze samobójstwo posterunkowego

w koszarach policyjnych w Zgierzu.

(d) Wczoraj w Zgierzu pozbawił się życia posterunkowy policji Michał Zasoński. Posterunkowy Zasoński dopiero przed kilku tygodniami został przeniesiony z Wilna do Zgierza. W policji pracował on już od szeregu lat i cieszył się bardzo dobrą opinję. W Zgierzu zamieszkał on w koszarach policyjnych, gdyż nie miał swojego mieszkania.

Wczoraj, przed objęciem służby, post. Zasoński zameldował jednemu ze swych przełożonych, że

bardzo źle się czuje

i nie będzie mógł spełnić swych obowiązków. Uzyskał on zwolnienie.

Zasoński pozostał w koszarach policyjnych i przez cały dzień nie wychodził na ulicę. Około godziny 5-ej po południu, gdy w koszarach prawie już nikogo nie było, dyżurny policjant usłyszał

huk wystrzału rewolwerowego.

Gdy wbiegł do pokoju, w którym sypiał Zasoński, ujrzał go leżącego na podłodze w kałuży krwi. W kurczowo zaciśniętej dłoni trzymał on rewolwer. Zasoński dawał jeszcze słabe oznaki życia, lecz był już nieprzytomny. Gdy po upływie kilkunastu minut przyszedł lekarz

posterunkowy był już martwy.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, do zejścia władz. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie zdołano ustalić. Desperat nie pozostawił żadnych listów. Znajomych w Zgierzu nie miał, a kolegom z którymi się stykał, nigdy nie opowiadał o swych osobistych sprawach.

Dochodzenie trwa.

Przy drzwiach zamkniętych

odbywała się sprawa komunistyczna.

(as) W lipcu r. b. posterunkowy Romuald Kowalski zauważył przy zbiegu ulic Południowej i Kilińskiego trzech młodych mężczyzn, którzy na drutach tramwajowych zawieszali czerwony sztandar. Na widok policjanta młodzieńcy rzucili się do ucieczki, w stronę ulicy Południowej. Pogoń trwała dość długo. Dwum młodzieńcom udało się zbiec, trzeciego zaś policja przytrzymała. Był to 16-letni Abram Cymbalista.

Jak stwierdzono na czerwonym sztandarze, który młodzieńcy porzucili, były wypisane hasła komunistyczne.

Cymbalista twierdził, że nie zna nazwisk, ani adresu mężczyzn, którym udało się zbiec. Policja dotychczas ich nie ujęła. Cymbalistę osadzono w więzieniu.

Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Balickiego. Oskarżał prokurator Joel.

Sprawa ze względu na młodociany wiek oskarżonego, odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Cymbalista został skazany **na osiem miesięcy więzienia.**

Po ogłoszeniu wyroku Cymbalista wzniósł okrzyk, skierowany przeciwko administracji więziennej, wobec czego policja szybko go wyprowadziła ze sali.

Z żałobnej karty.

—o—

S.p. inż. Edward Wagner.

W dniu 7 b.m. rozstał się z tym światem ś. p. inżynier Edward Wagner, długoletni dyrektor techniczny Zjednoczonych zakładów przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi.

Urodzony w r. 1857 w Kaliszu, ukończył miejscowe gimnazjum, a następnie w r. 1885 politechnikę w Rydze.

W r. 1892, po kilkuletniej praktyce ś. p. Edward Wagner objął stanowisko inżyniera ruchu, a wkrótce potem stanowisko naczelnego inżyniera w Tow. Akc. K. Scheiblera w Łodzi. Stanowisko to piastował zmarły do r. 1919, poczem został zamianowany dyrektorem ruchu Zjedn. Zakł. Przemysł. K. Scheiblera i L. Grohmana.

W ciągu blisko 40-letniej działalności na polu technicznem ś. p. Edward Wagner wykazał szeroką inicjatywę oraz wielkie zdolności organizacyjne, wychowawcze, umiał bowiem nietylko wyzyskać umiejętnie swe doświadczenie, lecz przelał je na młodszą generację techniczną, której był senjorem i duchowym przywódcą.

Poza rozległemi zajęciami fabrycznemi zmarły poświęcał wiele pracy licznym organizacjom społecznym, z których każda nieomal coś Mu zawdzięcza.

Terenem specjalnej działalności zmarłego było Łódzkie Stowarzyszenie Techników, które powstało i rozwijało się w ciągu wielu lat pod światłem przewodnictwem ś. p. Wagnera, jako swego prezesa.

Z osobą i działalnością zmarłego wiąże się długi okres w życiu technicznem i społecznem Łodzi, to też cała Łódź inteligentna ubolewa dziś nad tr[illegible] mną szczerego obywatela i syna Polski.

JESZCZE CAŁY ROK.

rządzić będą dotychczasowi ojcowie miasta.

Kadencja magistratu została znów przedłużona.

(is) Kadencja łódzkiej rady miejskiej i magistratu została definitywnie przedłużona na piąty rok. Jak nas informują ze źródeł urzędowych w ciągu najbliższych miesięcy nie należy spodziewać się rozwiązania rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów. Nowe wybory odbędą się bowiem dopiero, gdy zostanie uchwalona t. zw. mała ustawa samorządowa, a to nie nastąpi wcześniej, aniżeli na jesieni przyszłego roku. Wybory do nowych władz miejskich odbędą się więc nie wcześniej niż we wrześniu — październiku 1932 r.

W związku z tem zwróciliśmy się do właściwych czynników i uzyskaliśmy najbardziej autorytatywne informacje w tej sprawie.

Lansowane od czasu do czasu wiadomości o całkowitem już uchwaleniu projektu małej ustawy samorządowej nie odpowiadają rzeczywistości. Chodzi o to, iż ta mała ustawa samorządowa tylko w niewielkim zarysie odbiega od ustawy właściwej, nad którą prace rozpoczną się bezpośrednio po uchwaleniu małej ustawy. Z tego też względu przygotowania do wydania tych przepisów przejściowych, które mają się przyczynić do unormowania ustroju samorządowego, prowadzone są bardzo skrupulatnie i drobiazgowo.

Cały szereg przepisów już został uzgodniony. Uzgodniono między innemi sprawę wyboru władz miejskich przez rady miejskie, co ma kolosalne znaczenie dla przyszłego ustroju miast. Uzgodniono też cały szereg innych spraw zasadniczych i gdyby nie sprzeciwy związku miast polskich oraz mało polskich związków komunalnych, projekt ten oddawna już przesłany byłby do sejmu.

Obecnie toczą się prace nad rozpatrzeniem objekcji i projektów związku miast i związku miast małopolskich. Gdy projekty te zostaną uzgodnione, dopiero wówczas będzie można przesłać małą ustawę samorządową do sejmu. A wnioski stron są tak obszerne i w tak zasadniczy sposób zmieniają pierwotne intencje autorów małej ustawy, że rozpatrzenie ich potrwa conajmniej kilka miesięcy.

W pierwszym rzędzie dużo zastrzeżeń wywołała sprawa ordynacji wyborczej do rad miejskich. Podczas gdy związek miast polskich pragnie, aby była utrzymana zasada pięcioprzymiotnikowego powszechnego głosowania, związek miast małopolskich wypowiada się stanowczo za stworzeniem t. zw. kół (na wzór dawnych kurji) jak naprz. koła inteligencji pracującej ,koła robotników, kupców, rzemieślników, właścicieli nieruchomości i t. d. Poza temi kołami miałoby powstać jeszcze koło ogólne, do którego zapisani byliby ci wszyscy, którży nie mieliby prawa głosu w jednej z poprzednich grup.

Na innem zgoła stanowisku stoją autorzy projektu, którzy pragną, aby wybory wprawdzie odbyły się na zasadzie 5-przymiotnikowego głosowania, jednakże nie obejmowały wszystkich mandatów lecz tylko 2/3, pozostawiając jedną trzecią na przedstawicielstwo gospodarcze, wchodzące do rad miejskich z urzedu. Oczywiście na tem tle potoczy się jeszcze bardzo długa dyskusja.

Kolosalna różnica zdań panuje również w sprawie określenia wieku wyborców. Autorzy projektu rządowego wypowiadają się za podniesieniem cenzusu wieku przy czynnem prawie wyborczem do 25 lat, związek miast polskich pragnąłby utrzymać dotychczasową granicę wieku — 21 lat, a związek miast małopolskich wprowadza zupełnie nowy projekt, aby zapewnić wszystkim prawo głosowania od 21 roku życia jednakże wprowadzić system pluralności przy głosowaniu naprz. dla ojców rodzin, ludzi posiadających własne mieszkanie itd.

Zasadnicze różnice wywołała wreszcie sprawa fachowych burmistrzów i ławników. Związek miast polskich wypowiada się za obieralnością zarządu miasta, twierdząc, że fachowi burmistrze i ławnicy spowodowaliby zbytnie zbiurokratyzowanie aparatu samorządowego. Autorzy projektu rządowego wychodzą natomiast z założenia, że niefachowi zarządcy miasta, po obejmowaniu swego urzędu, do czasu póki wprawią się w swe obowiązki, muszą się uczyć i eksperymentować, co nie jest korzystne dla miasta. Związek miast małopolskich nie wypowiada się zasadniczo za fachowością czy niefachowością burmistrzów, ale pragnie utrzymać zasadę, aby burmistrz pochodził bezwzględnie z tego samego miasta, a nie był importowany, gdyż tylko w tym wypadku może on rozumieć doskonale potrzeby miasta.

Oto najważniejsze szczegóły, które opóźniają wydanie małej ustawy samorządowej. Będą one uzgodnione w ciągu nadchodzącej zimy, ale nie ulega wątpliwości, iż przed jesienią nowych wyborów do rady miejskiej w Łodzi nie należy oczekiwać.

WIELKI FESTIVAL MÓD KARNAWAŁOWYCH W FILHARMONJI.

Ostatnia depesza!!! Dziś o godz. 12 w poł. wielka gala mody karnawałowej na której elita towarzyska miasta Łodzi wypełni salę Filharmonji po brzegi. Olśniewające skarby mody najlepszych firm stołecznych i łódzkich prezentować będą najurodziwsze artystki i modelki warszawskie p. p. Balcerkiewiczówna, Ślaska, Marjei Grzeszczakówna, Januszewska, Juszkiewiczówna Skórówna i inne. Kasa Filharmonji od 10.30 rano obleżona.

Z fotelu i za kulisami.

Ona czy jej siostra?

Komedja w 3-ch aktach Roberta Bracco w Teatrze Kameralnym.

Komedja Roberta Bracco jest konglomeratem zręcznych sytuacyj i błyskotliwych djalogów na temat miłości w jej urozmaitych przejawach i objawach, zależnie od wieku bohaterów. Jest rzeczą bowiem oczywistą, że inaczej myśli o miłości młodzieniec w wieku maturalnym, a inaczej mężczyzna, dla którego Woronow i Steinach są najżywotniejszą aktualnościśą.

To też nie należy się dziwić, iż młodziutki Ludwik Lovigiani kochać się będzie w każdej niemal kobiece, która nie jest potworem, starzejący się zaś Gustaw Franchesi zainteresować się może tylko taką niewiastą, która jego stępione zmysły potrafi podniecić w sposób perwersyjny, a zupełnie „zramolowały" Ernest Riccetti nie potrafi już dawno reprezentować rodu męskiego, pomimo kuracji elektroterapicznej, mającej rzekomo mieć wpływ dobroczynny na neurastenję i te jej konsekwencje, które są tym bardziej przykre jeśli się ma spragnioną życia żonę.

„Ona czy jej siostra?" to mozajka temperamentów miłosnych, będących — według autora — funkcjami wieku mężczyzny. Dlatego Ludwik Lovigiani, jako najmłodszy, posiadł dwie kobiety — i to siostry — bez żadnego specjalnego wysiłku ze swej strony. Jego jedynym kapitałem była młodość; i to najzupełniej wystarczyło, aby jedna siostra, doświadczona mężatka o tendencjach „wampirowatych", oddawała mu się o każdej porze dnia i nocy, druga zaś — „niezepsuta dziewica", zakochała się w nim od „pierwszego wejrzenia".

Drugi bohater, Gustaw Franchesi, jest dżentelmenem w „wieku niebezpiecznym". Potrafi być jeszcze lampartem, ale już nie wobec każdej kobiety. Męskość jego budzi się dopiero pod wpływem specjalnie ostrej podniety. A że nic tak nie drażni zblazowanych donżuanów, jak krótka sukienka i posmaczek dziewictwa, więc zaręcza się z młodziutką Zofją, siostrą „rutynowanej" mężatki, Matyldy Riccetti.

Wreszcie ten trzeci, Ernest Riccetti, wkroczył dawno w te lata, kiedy „mężczyzna" odgrywa jeszcze rolę, ale najwyżej, jako rubryka w formularzu spisu ludnościowego.

Przed dwudziestu paru laty, kiedy Bracco pisał swą komedję, ta psychologja miała oparcie w życiu. Od tego czasu wiele się jednak na świecie zmieniło. A przedewszystkiem zmieniły się nasze zapatrywania na t. zw. „wiek niebezpieczny" zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn.

Ludzie „czterdziestoletni" zbuntowali się przeciwko tradycji, każącej im likwidować swe życie erotyczne tak wcześnie. Pod wpływem tej reakcji psycho - fizycznej przedłużyliśmy sobie młodość. Dziś mężczyzna czterdziestoparoletni uważany jest za „pełnowartościowego", a pięćdziesięcioletni za wcale „do rzeczy". Natomiast dwudziestoparoletni młodzieniec nie „liczy się", a w każdymbądź razie rzadko stać się może dla kobiety doświadczonej powodem jakiegoś głębszego przeżycia.

Rewizji uległy nie tylko nasze pojęcia o miłości. Zdeformował się również nasz pogląd na perwersje. Co jeszcze przed ćwierć wiekiem wywołać mogło dreszczyk erotyczny u starszego pana, dziś prześlizgnie się po nim bez wrażenia. W komedji Bracca starzejący się Gustaw Franchesi chce się odmłodzić przez poślubienie pensjonarki, która pobudziła jego zmysły krótką sukienką, zręczną nóżką i zaledwie zarysowującemi się piersiątkami. W epoce długich sukien i mody na kobiety o kształtach zaokrąglonych—mogło to zapewnie drażnić i kusić, lecz dziś, gdy krótkie sukienki znudziły się, moda na „gładkie" piersi przejada się, a dziewczęta w wieku pensjonarskim występują „na golaska", jako „girlsy", ten rodzaj perwersji wydaje się nam conajmniej najwny.

Psychologja komedji nie wytrzymała próby czasu... Rzecz trąci już nieco „myszką", jak owa najwna scena z myską w drugim akcie.

Miłość, erotyka, zdrada, zazdrość są to namiętności wieczne, organicznie nie wypływające z natury ludzkiej, ale konflikty, jakie na ich tle powstają związane są ściśle z psychologją i kolorytem epoki. A epoka, uzależnająca mechanicznie zaborczość męską od ilości przeżytych lat — należy do przeszłości. Dlatego też na tak kruchej podstawie zbudowana fabuła ma charakter poniekąd sklerotyczny.

Jeśli jednak — mimo to — słucha się komedji z prawdziwą przyjemnością jest to zasługą przedewszystkiem świetnej reżyserji dyr. **K. Borowskiego.** Boccaciowska atmosfera erotyczna, dyskretny dowcip świetnie zbudowanych djalogów, plastyczne sylwetki bohaterów — tworzą jeszcze dziś całość, która dla utalentowanego reżysera przedstawiać może ciekawe możliwości. Przyznać trzeba, iż Karol Borowski uczynił w tym wypadku wszystko, cokolwiek uczynić się dało. A więc koloryt dekameroński był tak gorący, iż chwilami naprawdę rozpalał krew w żyłach; „pieprzność" djalogów i sytuacji nie została nigdzie „przesolona", a bohaterowie, choć psychologicznie mało przekonywujący, wzbudzali bądź nasz podziw, bądź też... współczucie.



Zofja Grabowska.

Wykonanie bez zarzutu. **P. Grabowska** jako Matylda, czarowała kobiecością bądz w formie zaborczej zmysłowości („Ona") bądź też w formie ofenzywnej dziewiczości („Jej siostra"). Artystka celuje w trudnej sztuce prowadzenia djalogu, a pozatem doskonale potrafi zastosować mimikę do treści przeżycia scenicznego. **P. Wasiutyńska,** do roli Zofji wniosła urok i bezpośredniość młodości, w sposób subtelny oddając najwność pierwszych miłosnych wzruszeń młodej dziewczyny.

Humor krzesał **p. Szubert,** tworząc jako Ernest Riccetti, postać groteskową, bardzo jednak stonowaną. Na każde odezwanie się tego artysty widownja reagowała żywiołowym śmiechem. **P. Brodniewicz** b. dobrze zagrał takiego pana, który jeszcze choć raz w życiu chciałby zdobyć redutę cnoty; p. **Krotke** niezawsze wzbudzał zaufanie w roli naiwnego „pewniaczka" Ludwika. Przemiłe dwa wnętrza dali pp. Ma.kiewicz i Poduszko.

W. POLAK.

Łódź 8 grudnia 1931 **KURJER HANDLOWY** Łódź, 8 grudnia 1931

BAWEŁNA-PIENIĄDZ-MADAPOLAM.

Zmiany strukturalne w włókiennictwie polskiem.

Z kół przemysłowych nadesłano nam poniższy artykuł, który zamieszczamy, jako ciekawy materjał dyskusyjny.

Red.

W początku roku 1929 — cena bawełny amerykańskiej, loco Łódź, wynosiła **zł. 4.60** za kilogram.

W tym samym czasie cena 1 metra Madapolamu (loco skład komisowy) wynosiła **zł. 1,98.**

We **wrześniu** roku bieżącego cena tejże samej bawełny, tak samo loco Łódź, wynosiła **zł. 1,78** za kilogram, a cena metra Madapolamu (według Gł. Urzędu Stat.) — **zł. 1,77.**

Biorąc pod uwagę ciężar średni tkaniny—otrzymujemy, że w metrze towaru było bawełny:

w r. 1929 — za 46 groszy
a w r. 1931 — za 18 groszy.

Innemi słowy mówiąc, — w roku **1929 cena surowca stanowiła okrągło 25 procent** ceny gotowej tkaniny, a w **roku 1930 — okrągło 10 proc.**

KONSEKWENCJE EKSPORTOWE.

Tych kilka cyfr posiada niezwykle bogatą treść ekonomiczną — treść, która poprostu **określiła** zewnętrzną i wewnętrzną pozycję włókiennictwa bawełnianego w Polsce.

Przedewszystkiem — nazewnątrz!

Jest jasnem, że **o dynamice eksportowej** przemysłu bawełnianego decyduje **stosunek** kosztów produkcji do ceny surowca!

Cena bawełny amerykańskiej jest w całej Europie prawie że jednakowa. Jest przeto rzeczą pierwszorzędnej doniosłości, (dla eksportu!) **czy do tej podstawowej ceny dochodzi 300 procent jej wartości, czy.. 900 procent?**

Nie mamy — niestety — pod ręką cyfr z lat 1920 — 25, z okresu inflacji— gdy wszystkie składniki produkcji polskiej, w złocie czy dolarach wyrażone, były poprostu znikomo małe: ale jest pewnem, że względnie **wysokie cyfry eksportu** włókienniczego z tego okresu tylko na tym niesłychanie wówczas małym przyroście kosztów produkcji — były oparte!

Dzisiaj, w okresie deflacji, stosunek ten został poprostu **odwrócony!**

I dlatego w samej **zasadzie** pozycja eksportowa przemysłu bawełnianego w Polsce uległa znacznemu pogorszeniu.

Praktycznie kwestja została niesłychanie skomplikowana przez trwającą wciąż **jeszcze dewaluację** waluty angielskiej i wślad za nią idących — walut północnych.

Na przykładzie załamania się eksportu **taniej konfekcji brzezińskiej** i młodego **przemysłu bekonów polskich** — mamy wprost klasyczny dowód, że nawet **najdalej idąca zniżka robocizny** (w kraju „deflacji") nie jest w stanie przezwyciężyć barjery, w którym stwarza w kraju importującym—inflacja, czy choćby tylko dewaluacja.

Cóż dopiero mówić, gdy ta barjera „dewaluacji" zostaje kunsztownie wzmocniona przez dobudowę systemu ceł, restrykcyj przywozowych i dewizowych.

KONSEKWENCJE WEWNĘTRZNE.

Ale po stokroć donioślejsze przemiany wywołała , omawiana na wstępie, **nowa relacja** składników produkcji w sytuacji wewnętrznego rynku włókienniczego.

Dla każdego kto uświadamia sobie, jak straszliwym jest przygniatający nas ciężar deflacji, jasnem było — iż ta nowa „relacja" nie ostanie się długo.

Pewien korespondent niemiecki opisując wcale trafnie stosunki w Łodzi we wrześniu r. b., pisał — iż składy i magazyny są dlatego pełne, że „konsument nie chce starego towaru, ale — nowy, z tej bawełny tańszej, która jeszcze... **w Ameryce leży".**

Konsument — świadomie, czy nieświadomie, chciał **czegoś więcej jeszcze!** chciał żeby mu **cały** towar staniał, a nie tylko cząstka jego — surowiec.

Konsument — świadomie, czy nieświadomie — domagał się, by utrzymaną została **dawna relacja** (25 procentowa!), a nie jakaś nowa (10 procentowa).

A za konsumentem — stała miażdżąca potęga... deflacji!

KTO PIERWSZY?

Wytworzyła się sytuacja, która wzywała wprost do **wyścigu** — w przysto-
Magalski 7 grudnia 6 szp.
sowywaniu się do nowych warunków.

Jaki będzie ostateczny rezultat tych zawodów trudno jeszcze dzisiaj przesądzać.

Sądząc jednakże z cyfr Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej odnośnie zużycia przędzy dla własnych potrzeb i na sprzedaż — przypuszczać należy, iż w pierwszym etapie przynajmniej, nastąpiło **znaczne przesunięcie produkcji tkanin na korzyść drobnego przemysłu.**

W każdym razie, w okresie powszechnego kurczenia się produkcji wielowydziałowe zakłady zmuszone są ograniczać produkcję w znacznie silniejszym, stopniu, aniżeli drobny i średni przemysł.

Te przekształcenia strukturalne odbywają się już od dłuższego czasu, a ponieważ przeczą one jaskrawo znanej zasadzie **koncentracji produkcji,** wywołują ożywione komentarze, dysputy i dociekania ekonomiczne..

DLACZEGO?

Przez bardzo długi czas sądzono, że przewaga drobnego przemysłu polega w głównym stopniu na jego „nieuchwytności" — na jego celowem i systematycznem uchylaniu się od wszelkich świadczeń socjalnych i podatkowych.

Pogląd ten okazał się o tyle niesłusznym, że drobny przemysł nie jest przecie we wszystkich fazach produkcji samowystarczalnym: w 2 fazach przynajmniej (przędzalnia i wykończalnia) musi on opłacać **wszystkie koszty,** uchylenie się możliwe jest conajwyżej tylko w fazie pośredniej — i to także niezawsze

Znacznie bliższą prawdy była już teza o **nierównomierności poziomu płac** w wielkim i drobnym przemyśle oraz w mniejszych kosztach ogólnych.

Niewątpliwie sanacja tych wszystkich czynników mogła wytworzyć poważniejszą różnicę kosztów produkcji— stworzyć paradoksalną preferencję dla pół - chałupniczego drobnego przemysłu.

Ale ponieważ interes„ręki publicznej" jest w tej dziedzinie wyjątkowo zgodny i równoległy z interesem wielowydziałowych zakładów — sytuacja „karłowatych" zakładów przemysłowych byłaby bardzo „delikatna" i niepewna, gdyby.. gdyby nie pomoc czynnika — **siły wyższej!**

POMOC DEFLACJI.

Tą „siłą wyższą", która w wielkim pojedynku wielkiego i „karłowatego" przemysłu bawełnianego wytrąciła oręż z ręki partnerowi silniejszemu — był **kryzys kredytowy!**

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wysoka produkcja z okresu od 1925-1928 roku była uwarunkowana w pierwszym rzędzie potężną **ekspansją kredytu!**

Niektórzy twierdzą — że była to nawet **inflacja kredytowa.** Jeśli tak jest — to dziś niewątpliwie istnieje — **deflacja kredytowa,** równie przesadna, równie nietrwała i conajmniej równie szkodliwa i nienormalna.

Ekspansja kredytu w latach naszej „prosperity" oparta była na kapitałach obrotowych **wielkiego przemysłu,** a bardziej jeszcze na jego **kredycie** w Banku Polskim.

Dopóki panował w handlu włókienniczym weksel — weksel, który po otrzeniu go **żyrem** wielkiego przemysłu trafiał do banku emisyjnego — dopóty karzeł był karłem, a olbrzym — olbrzymem.

Dopiero gdy zdetronizowany został ba, przeklęty i wymazany z pamięci **weksel,** — wytworzyły się paradoksalne stosunki, jakie panują dzisiaj w naszem włókiennictwie...

W ten sposób centralny problem degeneracji przemysłu naszego zazębia ponownie (jak przy eksporcie) o wielkie zagadnienie światowej gospodarki — problem kryzysu finansowego, o problem „deflacji", o problem — racjonalności systemu monetarnego.

Jakolwiek pomniejszona została po wojnie Łódź włókiennicza, jakolwiek ciasne i małe wydają się nasze interesy i produkcja — okazuje się, iż nie można dotknąć żadnego pozornie najbardziej „lokalnego" problemu — by nie trafić na światowe zagadnienie — pieniądza.

Z.

Interwencja przedstawicieli izby w sprawie zwrotu cła przy eksporcie.

Prezes łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, konsul Robert Geyer, wraz z dyrektorem izby inż. Karolem Bajerem odbyli dłuższe konferencje z ministrem przemysłu i handlu gen. Zarzyckim oraz wiceministrem skarbu prof. Zawadzkim w sprawie zagadnień eksportowych łódzkiego przemysłu. Przedstawiciele łódzkich sfer gospodarczych w obszernych referatach uzasadnili konieczność ponownego wydania, wygasającego z dniem 31 grudnia b. m. rozporządzenia w sprawie premji wywozowych, udzielanych przy eksporcie włókienniczym w postaci zwrotu cła zapłaconego przy imporcie barwników, zużywanych przy produkcji tkanin wzgl. eksportowanej przędzy.

Jak wiadomo, łódzcy eksporterzy są wysoce zaniepokojeni brakiem odnośnego rozporządzenia, mimo, iż termin wygaśnięcia dotychczas obowiązującego następuje już za kilka tygodni. Skasowanie tych premji równałoby się likwidacji eksportu całego szeregu wyrobów włókienniczych. Reprezentanci rządu przyjęli oświadczenia prezesa Geyera i dyr. Bajera do życzliwej wiadomości, nie udzielając jednak na razie konkretnej odpowiedzi.

Mimo to z toku odbytych rozmów można wywnioskować, iż powyższy palący postulat łódzkiego przemysłu będzie pozytywnie rozstrzygnięty. (Dt).

Nowy skład komisyj szacunkowych.

W najbliższych dniach łódzka izba skarbowa przystępuje do ustalenia listy kandydatów nowych członków komisyj szacunkowych przy urzędach i komisji odwoławczych do spraw podatku przemysłowego od obrotu. Z dniem 1 stycznia bowiem ustępuje połowa członków tych komisji, których kadencja trwa od 4 lat. Z komisji szacunkowych odejdzie w Łodzi 60 osób. (D)

Giełda zbożowa.

Warszawa, 7 grudnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 27—27.50, pszenica dworska 28—28.50, pszenica zbierana 27—28, owies jednolity 24.50—25.50, owies zbierany 22.50—23, jęczmień na kaszę 23—23.50, jęczmień browarny 26—27, groch Victoria 32—36, groch polny jadalny 27—30, rzepak zimowy 36—38, koniczyna czerwona lucernowa 48—55, mąka pszenna 4/0 45—48, mąka żytnia pytlowa 42—45, mąka żytnia sitkowa 32—33, mąka żytnia razowa 32—33, otręby pszenne szale 17.50 do 18, otręby pszenne średnie 16.50—17, otręby żytnie 16.50—17, kuchy lniane 27—28, kuchy rzepakowe 21.50—22.50, kuchy słonecznikowe 23—24.

Nadzory, upadłości i układy.

W styczniu r. ub. wniosła firma „Herman L. Grünszpan", hurtowa sprzedaż szkła i naczyń kuchennych przy ul. Pomorskiej 18 podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy.

W końcu lutego r. b. sąd odmówił udzielenia firmie odroczenia wypłat, gdyż pozycja towarów w bilansie była zbyt wygórowana, zaś bilnans mało realny, jak również i plan sanacji, ponadto opinja Izby Izby Przemysłowo-Handlowej była ujemna oraz widoczny był brak płynnych aktywów.

Firma - potentka wniosła skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie w której prosiła o uchylenie decyzji sądu okręgowego, odmawiającej udzielenia odroczenia wypłat.

Sąd apelacyjny *wyrok sądu okręgowego uchylił* i udzielił odroczenia wypłat firmie „H. L. Grünszpan" na przeciąg 3 miesięcy.

Sąd handlowy w Łodzi zamianował wówczas sędzą komisarzem sędziego handlowego Stanisława Hamburga, zaś nadzorcą sądowym p. Edwarda Simona.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia r. b. sąd przedłużył firmie „Grünszpan" odroczenie wypłat na 3 miesiące, do dnia 12 listopada r. b.

Wreszcie w końcu października r. b. wpłynęło podanie firmy „Grynszpan" o przedłużenie jej oraz właścicielowi firmy odroczenia wypłat na dalsze 3 miesiące.

Z podania tego wynikało, że zgodnie ze sprawozdaniami nadzorcy sądowego przedsiębiorstwo w okresie nadzoru żadnych tranzakcji kupna nie zawierało, ograniczając się jedynie do sprzedaży będących na składzie towarów i do stopniowego spłacania swoich nieuprzywilejowanych wierzycieli.

Skład towarów zmniejszył się o zł. 15,000, firma pokryła wydatki bieżące związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, co wyniosło ogółem 7,000 zł. Spłacono podatków na około 3,500 zł., a nadto zadłużenie z tytułu akceptów i otwartych rachunków zmniejszyło się o sumę 33,000 zł., zaś obligo firmy ma obecnie wynosić 20,000 zł. Do podania załączyła firma bilans, zamknięty sumą 659,055.69 zł.

Ze sprawozdania nadzorcy sądowego wynikało, że nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi zł. 103,150.44, remanent towarów skrupulatnie sprowadzony, przyjęty został do bilansu po cenach zakupu, nie licząc opakowania i przewozu, na sumę 43 975.54 zł. mniej o 5 proc. co uczyniło redukcję wartości o zł. 2 198. Należności firmy z rachunku dłużników przyjęte zostały do bilansu na sumę zł. 80.173.10 z redukcją o 20 proc., co uczyniło sumę redukcji o zł. 16.034.62, protesty klijentowskie na sumę zł. 7,350 zmniejszone o 50 proc., co uczyniło sumę redukcji o zł. 28.675 i cały szereg innych pozycyj.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądu handlowego.

Sąd po wysłuchaniu stron, wobec sprzeciwu wierzycieli, którzy prosili o nieudzielenie nadzoru sądowego firmie Gryszpan, *przedłużenia odroczenia wypłat na dalsze 3 miesiące odmówił.*

*

W kwietniu r. b. sąd udzielił odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy firmie *„Łódzka Przędzalnia Wigonji — Wolman i Goldman"*. Sędzią komisarzem zamianował sąd sędziego handlowego Jakóba Libracha, nadzorcą sądowym, b. wice-dyr. banku — Jana Bukowskiego.

W czerwcu r. b. wpłynęło podanie firmy o otwarcie postępowania układowego przy zredukowaniu wierzytelności do 40 proc., płatn. w 4 ratach półrocznych.

W dniu 24 listopada r. b. odbyło się zebranie wierzycieli nadzorowanej firmy. Po odczytaniu sprawozdania przez nadzorcę sądowego, sędzia komisarz odczytał propozycje układowe nadzorowanej firmy z których wynikało, iż firma wniosła o zmniejszenie długów firmy o 60 proc., płatne w 4 ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatną będzie po 6 miesiącach po uprawomocnieniu się wyroku.

Ponieważ na ogólną sumę długów zł. 136.281.30 za układem głosowało 15 wierzycieli, reprezentujących sumę zł. 125.867.31, co stanowi 92.36 proc. zgłoszonych wierzytelności, układ uznany został za zawarty.

Sąd w dniu wczorajszym układ powyższy zatwierdził.

★

W sprawie upadłości *Józefa Pilicera*, prowadzącego przedsiębiorstwo wyrobu towarów włókienniczych w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 61, mianowano syndykiem adw. Wojciecha Missalę, zaś w sprawie upadłości *Szulima Edelmana*, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży materiałów introligatorskich w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 26, sąd wyznaczył ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności w przedmiocie zawarcia układu na dzień 21 grudnia 1931 r.

KONCERT ADY SARI.

Najsławniejsza śpiewaczka koloraturowa, Ada Sari, która po wielkich sukcesach artystycznych w Szwecji, Norwegji i Czechosłowacji przyjeżdża do Polski, wystąpi tylko jedyny raz w sali Filharmonji, a to w nadchodzący czwartek dnia 19-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. Ostatni 10-ty koncert mistrzowski. Jej śpiew działa ożywczo jak balsam i pozostawia na słuchaczach niezatarte wrażenie. Ada Sari przygotowała tym razem dla Łodzi zupełnie nowy i przepiękny program.

OTWARCIE „BOMBY".

Już tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia warszawskiego teatru „Bomba" w gmachu przy ulicy Kopernika 16. Inauguracyjna premjera odbędzie się w bieżącym tygodniu. Dokładny termin prawdopodobnie już będzie podany do publicznej wiadomości. Podobno pierwszy program nowego teatru ma zaćmić wszystko, coś dotychczas w podobnych teatrach oglądali. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się niebawem w „Orbisie" przy ulicy Piotrkowskiej 67 (naprzeciw Grand-Hotelu).

Tomaszów-Mazowiecki.

NIEFORTUNNA TRANSLOKACJA SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Donosiliśmy już w swoim czasie o proteście rodziców dzieci, uczęszczających do szkoły nr. 8, w sprawie przeniesienia szkoły tej do nowego gmachu nr. 4. leżącego na przeciwnym niż dotąd krańcu miasta.

Na odbytej ostatnio konferencji rodziców z prezydentem miasta p. Smulskim rodzice wnieśli projekt przeniesienia tej szkoły do nowego gmachu przy ul. Legjonów, na co zgodził się p. prezydent i pozwolił rodzicom zwrócić się w tej sprawie do dozoru szkolnego w Brzezinach.

Gmach ten nie ma jeszcze gotowego urządzenia ogrzewania, jest jednak projekt założenia tymczasowo zwykłych pieców, byleby nie dopuścić do przeniesienia szkoły do nowego odległego gmachu.

AWANTURNICZA PARA.

Do sklepu Dylewskiego przy ul. Mościckiego 20 przybył wczoraj jakiś mężczyzna w średnim wieku i zażądał pudełeczka zapałek. W pewnej chwili przybysz, bez powodów wszczął awanturę, rozrzucając towary w sklepie.

Podczas zajścia wbiegła z ulicy towarzyszka awanturnika, która z nim razem poczęła demolować sklep, rozbijając nawet szyby.

Przybyła policja aresztowała awanturniczą parę i odprowadziła ją do aresztu.

SESJA WYJAZDOWA SĄDU OKRĘGOWEGO.

W środę, czwartek i piątek sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Piotrkowie, urzędować będzie w Tomaszowie, gdzie na wokandzie figurują sprawy administracyjno-skarbowe, sprawa urzędnika magistrackiego Duchowskiego oskarżonego o nadużycia, sprawa Abrama Kirszenbauma, oskarżonego o sfałszowanie weksli i sprawa Łazowskiego.

Z ramienia tutejszego sądu grodzkiego wyznaczony został na pierwsze dwa dni sędzia Grygosiński a na piątek sędzia Miernik.

Rynek walutowy.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym intensywniej były poszukiwane dolary przy braku dostatecznej podaży. Płacono za dolary 8.90, żądano 8.91. Z braku materjału obroty ograniczone.

Zainteresowanie wzbudza ponowny silny spadek funta oraz marki niemieckiej. Funt w notowaniach oficjalnych spadł do 28.75, w obrotach prywatnych do 28. Marka niemiecka, nienotowana na giełdzie, spadła w obrotach prywatnych do 2.00 w płaceniu i 2.04 w oddawaniu.

Frank francuski prawie bez zmiany 34.97, oficjalnie i w tranzakcjach na rynku 35. Złoto w zaniedbaniu przy niezmienionym kursie 5.00—5.10 (ruble). Łódzkie 8-io procentowe listy zastawne utrzymane 62 i pół. Bank Polski zwyżkował do 102 i pół. Inwestycyjna 7-io procentowa pożyczka mocno 53.25 i dolarówka również mocno 41.75. (Dt).

TEATR „COCTAIL".

Dzisiaj poraz ostatni świetny pełny barw i humoru coctail w 18 odmianach — „Śmiej się śmiej"

Wszyscy wykonawcy Xenia Grey, Czacharska, Szmarówna, Laskowski, Iżykowski (ostatnie występy) Rossiliano, Snay Block zbierają huczne oklaski.

Znakomity tenor scen włoskich Marjan Demar zachwyca pięknym głosem, Tacjanki oraz kwartet muzyczny świetny skecz R. Wina dopełniają świetnej całości.

Dzisiaj trzy przestawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz. Najbliższa premjera p. t.: „Un sa inaczej"

Bilety do nabycia w kasie teatru „Coctail" od godz 7 wiecz. wcześniej do nabycia w kasie zamawiań. Foto-Zof automat fotograficzny. — Przejazd 2.

Do akt Nr. 2154 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44, odbędzie się w 2-im terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lajba Lipnowskiego, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składających się z 6 bel kowerkot 4/4 szary, oszacowanych na sumę 2.500 dolr.

Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2280 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44, odbędzie się w 2-im terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lajba Lipnowskiego, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składających się z 8 bel waty, oszacowanej na sumę 586 dol.

Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1349 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Maurera, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Delebisa i składających się z 2 kap na łóżka, mebli i krowy, wozu i 2 koni, oszacowanych na sumę Zł. 186+250=436.

Łódź, dnia 24 listopada 1931 r.

Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 2196 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada 37a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 90, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do A. Schwartza i składających się z 2 wałachów gniadych i czterech wozów, 30 korcy koksu i 50 metrów węgla, oszacowanych na sumę Zł. 1.400.

Łódź, dnia 26 listopada 1931 r.

Komornik: I. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 2056 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada 37a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Tkackiej Nr. 1a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Stefanusa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 790.

Łódź, dnia 10 listopada 1931 r.

Komornik: I. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. E. 2092 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1932 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Skwerowej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rajli Gołąb i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 770.—.

Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 2056 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Przejazd 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Masy Upadłości Mendla vel Maksa Rotberga i składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę Zł. 2.600.—.

Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1278 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 95, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dawida i Borysa Frenklów i składających się 4 maszyn do wyrabiania i szycia trykotów, oszacowanych na sumę Zł. 2.800.—.

Łódź, dnia 1 grudnia 1931 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2003 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Juljusza17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łódzka Manufaktura Pluszowa Teodor Finster i składających się z samochodu i 700 metrów drukowanego welwetu, oszacowanych na sumę Zł. 18.500.—.

Łódź, dnia 10 listopada 1931 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1506, 1507 i 1508 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Banku Powszechnego i składających się z mebli, 2 maszyn do pisania, kasy ogniotrwałej i mapy, oszacowanych na sumę Zł. 1.130.—.

Łódź, dnia 18 listopada 1931 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. E. 350 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 41, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Jarkiewicza i składających się z pianina i mebli dębowych, oszacowanych na sumę Zł. 1.080.—.

Łódź, dnia 5 grudnia 1931 r.

Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 3678 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 72, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka vel Mońka Rawickiego i składających się z mebli i maszyny do szycia firmy „Singer", oszacowanych na sumę Zł. 430.—.

Łódź, dnia 5 grudnia 1931 r.

Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2276 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44, odbędzie się w 2-im terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lajba Lipnowskiego, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składających się z 9 bel waty, oszacowanej na sumę 630 dol.

Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2149 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44, odbędzie się w 2-im terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lajba Lipnowskiego, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składających się z 9 bel waty, oszacowanej na sumę 740 dol.

Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2213 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44, odbędzie się w 2-im terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakł. Przem. Baweł. Ludwig Geyer Sp. Akc", a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składających się z 18 bel chustek 12/4, oszacowanych na sumę 1.565 dol.

Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2214 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44, odbędzie się w 2-im terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakł. Przem. Baweln. Ludwig Geyer Sp. Akc.", a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składających się z 11 bel chustek 12/4, oszacowanych na sumę 1.052 dol.

Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2215 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44, odbędzie się w 2-im terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Zakł. Przem. Baweln. Ludwig Geyer Sp. Akc.", a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składających się z 11 bel chustek, oszacowanych na sumę 1.052 dolarów.

Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2145 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 44, odbędzie się w 2-im terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakł. Przem. Baweln. Ludwig Geyer Sp. Akc.", a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka", i składających się z 4 bel gabardyny, oszacowanych na sumę 1.020 dolarów.

Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik. ST. GÓRSKI.

Na zasadzie art. 55 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 3/1928 poz. 20) Sędzia-Komisarz Nadzoru sądowego nad przedsiębiorstwem firmy „Mechaniczna Fabryka Pończoch — Szwajcarja — Ajzenberg i Kałowski" w Łodzi, ul. Karola Nr. 5, Sędzia handlowy Maksymiljan Friede podaje do wiadomości, że ponowny termin Ogólnego Zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 15 grudnia 1931 r. o godz. 12 w południe w sali Sekcji Upadłościowej Wydziału II Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie (Miodowa 15).

W ponownem Ogólnem Zgromadzeniu mają prawo wziąć udział, podobnie jak w poprzedniem, wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez Nadzór Sądowy.

Porząd obrad Ogólnego Zgromadzenia będzie następujący:
1) sprawdzenie Nadzoru sądowego z czynności,
2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja,
3) głosowanie nad propozycjami układowemi.

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na Ogólne Zgromadzenie mogą na zasadzie art. 52 i 54 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. złożyć swe głosy na piśmie, przyczem podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.

Stosownie do art. 52 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku wierzyciele, którzy zgłoszą swę głosy na piśmie, będą uważani za obecnych.

W Warszawie, dnia 7 grudnia 1931 r.
Sędzia - Komisarz (—) Maksymiljan Friede.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Ignacy Stroiński zawiadamia, że dnia 15 grudnia 1931 r. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przed Sędzią Komisarzem zebranie wierzycieli celem sprawdzenia wietelności.

Wierzyciele winni osobiście lub przez pełnomocników stawić się z tytułami dla dopełnienia formalności określonych w art. 502, 505 i 507 Kod. Handl.

Syndyk tymczasowy
adw. ALEKSANDER ROZENHOLC,
ul. Piotrkowska 51.

Do akt Nr. 2262 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wileńskiej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Jędrychowskiego i Stanisława Zajączkowskjego i składających się z dwustu okien inspektowych, oszacowanych na sumę Zł. 560.—.

Łódź, dnia 14 listopada 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 2632 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Luzera Kaszuba i składających się z mebli, pianina f. „A. Fibiger", żyrandola, sześciu obrazów, oszacowanych na sumę Zł. 2.950.—.

Łódź, dnia 6 listopada 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 2737 i 2741 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 223, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Daliga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.080.—.

Łódź, dnia 25 listopada 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 2740 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 138 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lwa Haskiela i składających się z pięciu warsztatów tkackich f.: „Miller i Seidel", oszacowanych na sumę Zł. 1750.-

Łódź, dnia 1 grudnia 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. K. 807 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zamieszkały w Łodzi ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 252, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Spiewaka i składających się z kasy ogniotrwałej i biurek oszacowanych na sumę Zł. 590./.

Łódź, dnia 20 listopada 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 629 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zamieszkały w Łodzi ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ewangelickiej 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Strobacha i składających się z kasy ogniotrwałej f. „Zinke" z kluczami, oszacowanej na sumę Zł. 1.700.

Łódź, dnia 3 grudnia 1931 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Sprzedaż wyrobów dzianych

Fabryki „TE-BE"

odbywać się będzie począwszy z dn. 10, czwartek b. m. w magazynie firmy E. POLAKOW, Piotrkowska 33.

Ostatnie modele wiedeńskie !!!



Sprzedaż świąteczna

We wszystkich oddziałach duże zapasy

Juljusz Rozner

Łódź, ul. Piotrkowska 98 i 160.

KROJU nowoczesnego, szycia i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademii, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych. „System krojenia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne. Życzącym podręcznik. Piotrkowska 64.

Dr. med. **NEUMARK** powrócił

Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermią djatermokoagulacją oraz lampą kwarc. **MONIUSZKI 5 tel. 170—50.** Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5— w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. **Ludwik FALK**

Choroby skórne i weneryczne. **Nawrot 7** telef. 128-07 Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

DO ODDANIA z powodu wyjazdu sklep i dwa pokoje w dobrym punkcie z dobrem urządzeniem. Wiadomość u p. Szternfelda w Łodzi, przy ulicy św. Jakóba Nr. 4. 8

POKOJU ciepłego umeblowanego poszukuje pani. Oferty z podaniem ceny pod 60 zł. do Oddziału Pata, Piotrkowska 125. 8

2 POKOJE eleganckie z oddzielnem wejściem I piętro na Piotrkowskiej zaraz do wynajęcia na biuro. Dzwonić: 144-11. 8

2 POKOJE dla małżeństwa, na biuro lub komplet freblowski do oddania Gliksman, Śródmiejska 31, front pierwsze piętro. 8

DO ODDANIA niedrogi pokój z umeblowaniem dla jednej osoby Śródmiejska Nr. 39 m. 58. 8

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1—2 osoby albo małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6. 8

DWA pokoje frontowe słoneczne z wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość ul. Cegielniana 42, m. 3, dom p. Wutkiego. 13

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Gdańska 35, m. 8. 8

POKÓJ dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia, Zawadzka 25, m. 9. 3 p. front. 8

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia 11-go Listopada 43, front, II-gie piętro m. 4.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami front II p. komorne rocznie zł. 700. Sub „Słoneczne" do Republiki. 8

POKÓJ, kuchnia z wszelkiemi wygodami bardzo tanio do oddania oraz pojedyńczy pokój, Pomorska 147, u rzeźnika. 8

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania w starych i nowych domach, pokoje umeblowane od 35 zł. miesięcznie, lokale handlowe, biurowe, sklepy, składy, sale fabryczne. Informacje Biuro „Polpos", Piotrkowska 107, tel. 175-44 i 172-73. 8

Dr. med. **Łagunowski**

Piotrkowska 70 Tel. 181-83

Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.** Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Doktór **Datyner**

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA UROLOG

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. **Piramowicza 2** (daw. Olgińska) tel. 148-95. Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8.

Dr. med. **Heller**

chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89. przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w Niedz. od 11—2 po poł.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.
Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84
SALA FILHARMONJI.

NIEDZIELA, dnia 13-go grudnia 1931 roku o godz. 3.30 po poł.

Koncert Popołudniowy

Poświęcony twórczości F. LISZTA.
Z powodu 120-letniej rocznicy jego urodzin
DYRYGENT

Adam Dołżycki

SOLISTA:

Mieczysław Gomółka

(FORTEPIAN)

PROGRAM:

LISZT: Preludjum. Poemat symfoniczny.
LISZT: 2-ga rapsodja węgierska.
LISZT: Mazepa. Poemat symfoniczny.
LISZT: Koncert fortepianowy Es-dur.

Bilety wcześniej nabywać można w Kasie Filharmonji.

Dr. **W. Balicka**

l. Piotrkowska 200 Nr. tel. 194-03.

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

2 pokoje nieumeblowane, niekrępujące do wynajęcia. Gdańska 42, m. 3 21,6

Poszukuje się składu z rampą w śródmieściu. Oferty sub. „Rampa".

Pokój nieumeblowany, duży z alkową do wynajęcia od 1 grudnia 1931 r. wejście niekrępujące Gdańska 42. m. 3.

Dr. Med. **L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych NAWROT 32. TEL. 213-18 przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Place po 1000 zł.

do sprzedania, jak również Domki murowane po 4.500 zł.

Domki murowane po 4.500 zł.

wraz z placem, ogrodzeniem i studnią w Radogoszczu obok fabryki Glazera. Wiadomość na miejscu, u W. Kebke, lub u portjera, ul. Jakóba Nr. 8.

2 sale fabryczne

szed 248 i 243 m 2, jak również magazyn 200 m 2, natychmiast do wydzierżawienia. Informacji udziela rządca ul. Wólczańska 264-8.

Tow. Wiedzy Technicznej w Łodzi
ul. Gdańska 45

Szkoła Chemiczna

Kurs trwa 2 lata. Teoret. i prakt. wykształcenie chemików(czek), laborantów(tek) dla zakładów badań produktów, laboratorjów przy urzędach celnych, wytwórni chem. przemysł., kosmetycznych i t. p.

Półrocz. Kursy dla kino-operatorów

3-miesięczne

Kursy kreślenia technicznego

Działy dla kreślarzy(rek): budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych i elektryków.

Nowe grupy rozpoczynają zajęcia dn. 21 grudnia b. r.

Zapisy kandydatów(tek) przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Szkoły, Gdańska 45, w dni powsz. od 7-9 wiecz.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ okazyjnie serwis stołowy na 24 osoby dobrej marki zagranicznej, najchętniej biały ze złotem. Oferty do „Republik" pod „Dobra marka".

SKLEP spożywczy z kuchnią i pokojem do sprzedania, Wiadomość: róg Łącznej i Niemcewicza, S. Deferińska. 8

KARAKUŁOWE palto (nowe) okazyjnie do sprzedania, Cegielniana 4, (dawniej 36) m. 20.

SKLEP na ulicy Piotrkowskiej, tuż przy Grand Hotelu piękny duży, 2 wystawy, 3 wejścia z urządzeniem lub bez odstąpię. Wiadomość w Firmie S. Bieńkowski, Piotrkowska 55. 9

FORTEPIAN krótki oraz różne meble tanio sprzedam, Narutowicza 31, m. 5, I p., od 10—1 i 9-ej wiecz. 8

3 PALTA męskie zimowe, frak, surdut, dla szczupłego tanio sprzedam, Narutowicza 31, m. 5, I p. od 10—1-ej i 9-ej wiecz.

SMOKING na wzrost średni w dobrym stanie do sprzedania, Przejazd 36, m. 4. 8

DWIE szafy, piec elektryczny, komoda, portjery, łóżko metalowe do sprzedania. Obejrzeć 3-4 godz. Przejazd 36, m. 4. 8

DOM duży nowoczesnej budowy w pierwszorzędnym punkcie kupię. Oferty „Komfort" Republika. 8

STARY dom, 3 pokojowe mieszkanie, łazienka, wygoda, słoneczne okazyjnie do oddania, komorne zł. 100.— miesięcznie poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39. 8

MOTORY elektryczne 10 HP Siemensa i 7 i pół HP wiedeński — pierścieniowe. Zakł. mech. Brzozowski, Sienkiewicza 91. 8

DOBERMAN 6-cio miesięczny czystej rasy do sprzedania. Kilińskiego 171 u gospodarza między 12—1. 8

UWAGA! Niebywała okazja po 300 zł. kredensy modne solidnej roboty sprzedaje stolarz Brzezińska 65. 8

SKLEP z urządzeniem w centrum miasta zaraz do oddania. Wiadomość Hurewicz, Narutowicza 3.

SKLEP w śródmieściu poszukiwany. Oferty do administracji sub „Śródmieście". 8

Lokale

ŁADNIE umeblowany pokój do wynajęcia Śródmiejska 46, m. 6, (d. Nowocegielniana 12). 8

OD ZARAZ do oddania razem dwa frontowe słoneczne ładnie umeblowane pokoje w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez. Gdańska 43, m. 10.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem, odnajmę przy ul. Trębackiej 3, m. 4.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia od zaraz, ul. Piotrkowska Nr. 257, m. 14. 8

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Tamże obiady smaczne, ul. Gdańska 31-a, m.9, do 11 rano i od 3—4. 12

POKÓJ frontowy, umeblowany, na 1 piętrze, telefon, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Południowa 2.

DWA POKOJE umeblowane z oddzielnem wejściem do wynajęcia w willi w śródmieściu, tel. 175-30 godz. 10—4 po poł. 8

POSZUKIWANE 2 pokoje na biuro i skład, parter, centrum miasta, płatne co kwartał zgóry. Oferty do adm. sub „Za komorne". 8

ODDAM dwa pokoje młodemu małżeństwu D. Zarąb, Piotrkowska 82, II p. III wejście na prawo. 8

POKÓJ słoneczny oddzielny wynajmę parter, Kilińskiego 163 Rokotowicz. 8

SŁONECZNY pokój umeblowany, frontowy dla inteligentnego pana do wynajęcia. Pomorska 22 front I p. m. 4, lewa strona od 2—3 po poł. Proszę dzwonić! 8

DUŻY frontowy słoneczny ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda telefon 122-11.

DWUOKIENNY słoneczny frontowy umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7 od 12—3. 8

Posady

POTRZEBNI chłopcy lub bezrobotni do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej Sobczak.

SOLIDNA osoba znająca się dobrze na kuchni i szyciu przyjmie posadę do dwojga lub jednej osoby, wymagania skromne, może być na wyjazd, Sienkiewicza 32 u p. Spychałowej. 8

POTRZEBNA zdolna manikurzystka warunki do umowy, A. Nowacki, Śródmiejska 31, zakład fryzjerski. 8

BUCHALTER - bilansista na stanowisku w pierwszorzędnej firmie (Sp. Akc.) poszukuje wieczorowego zajęcia. Łask. oferty do Republiki sub: „L. 25"

DOZORCA domu potrzebny z gotówką 3.000 złotych. Oferty Republika „Warunki dobre". 8

PRZEDSTAWICIELE na miasto Łódź i na poszczególne miasta województwa łódzkiego poszukiwani. Artykuł korzystny i dobrze wprowadzony pierwszej potrzeby. Szczegółowe oferty pod „Prima" skierować do administracji. 8

POTRZEBNA przyzwoita osoba umiejąca dobrze czytać do obsługi starszego słabowitego pana, Piotrkowska 56. m. 9. 8

MAMKA z prowincji ze świeżym i obfitym pokarmem poszukuje miejsca. Skromne wymagania. Wiadomość: Mielczarskiego 26. m. 30. 8

DO ROBOTY na prądkach poszukujemy pracownice. Zgłosić się do Pracowni robót ręcznych, Piotrkowska nr. 90. 8

BACZNOŚĆ 40 zł. dziennie zarobić może każdy, zgłosić się: Łódź, Główna 62, prawa oficyna, II-gie piętro m. 112, Fajgenblatt, godz. przyjęć między 6—8 pp. Obowiązuje władać polskim językiem. 8

POSZUKUJĘ wychowawczyni do 2-letniej dziewczynki. Zgłosić się Sienkiewicza 61, dentysta. 8

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25. m. 12, od godz. 10 do 1.

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego, korespondencja, stenografja. Ceny przystępne, tel. 245-88. 8

STUDENTKA z dyplomem Konserwatorium (fortepian) poszukuje lekcyj (korepetycja i muzyka) lub półdniowej kondycji. Oferty sub „Muzyka". 8

FRANCUSKIEGO, angielskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog, Piotrkowska 85, prawa oficyna I w. II p. na lewo. 8

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. specjalność: matematyka i polski. Cegielniana 11, m. 7, front III p. godz. 6—9 wiecz. 8

PARYŻANKA udziela lekcji i konwersacji. Sub: „Paryżanka". 13

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

KRYNICA - Zdrój. Pensjonat Vogla otwarty od 15 grudnia, pokoje komfortowo urządzone, radjo, utrzymanie lub bez. Telefon 17. Ceny umiarkowane

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54, m. 21, lub Piotrkowska 17, Bardini.

ZAKOPANE. Pensjonat „MASCOTTE" ul. Chałubińskiego, poleca pokoje słoneczne z balkonami, komfort, bieżąca ciepła i zimna woda, łazienki, pianino, kuchnia wykwintna i obfita. Telefon 283. Ceny bardzo przystępne.

ZDROJOWISKA, Zakopane pensjonat „Uciecha" Kasprusie, poleca piękne pokoje, z wykwitnem utrzymaniem. Ciepła, zimna woda, centralne ogrzewanie, łazienka, fortepian, radjo. Ceny przystępne. 8

ZAGINAŁ pies rasy wilczej (suka) odprowadzić za wynagrodzeniem. Magistracka 17, tel. 146-07.

KTO pożyczy 1000 zł. do 1-go kwietnia na powiększenie interesu warzywno - owocowo - kwiatowego, otrzyma mieszkanie i posadę w temże interesie. Oferty składać do Republiki pod „ogrodnik". 8

POWAŻNA instytucja poszukuje spólnika lub spólniczki z 1000 zł. od zaraz. Oferty „Z. S.". 8

Matrymonialne.

SMUTNIE przeszły moje lata. Szukam przyjaciela, starszego, kulturalnego pana mogącego wnieść trochę radości w moje życie. Of. „Ta — która pragnie"... 8

PANI z towarzystwa zapozna starszego pana niezależnego finansowo, cel towarzyski sub: „Cudzoziemka". 5

Zagubione dokum.

WARSZAWSKI Mordka, zgubił legitymację Nr. 14742 wyd. w Funduszu Bezrobocia. 8

ZGUBIONO 1-go b. m. o 9-ej rano idąc ulicami Sienkiewicza, Piotrkowska zieloną sakiewkę czarną lakierowaną zawierającą gotówką zł. 100.— i inne przedmioty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Adres w administracji Republiki. 8

BINCZYK Jan, Trębacka 19, zgubił książeczkę wojskową roczn. 1905, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 5

MICHAŁ Kiciński, zagubił prawo jazdy, wydane przez Województwo Łódzkie wraz z portfelem. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem ul. Wróbla 15. 5

ZAGUBIONO kartę pobytu wyd. przez Starostwo Grodzkie w Łodzi, Sonia Cyklik, Piotrkowska Nr. 117. 5

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.